

XXXI - F.
istnienia.
 Redakcja i Adm.
 Al. Kościuszki 47.
 Telefon 28
 Konto P.K.O. 60594
 Red. przyjmuje od 5-6
1928

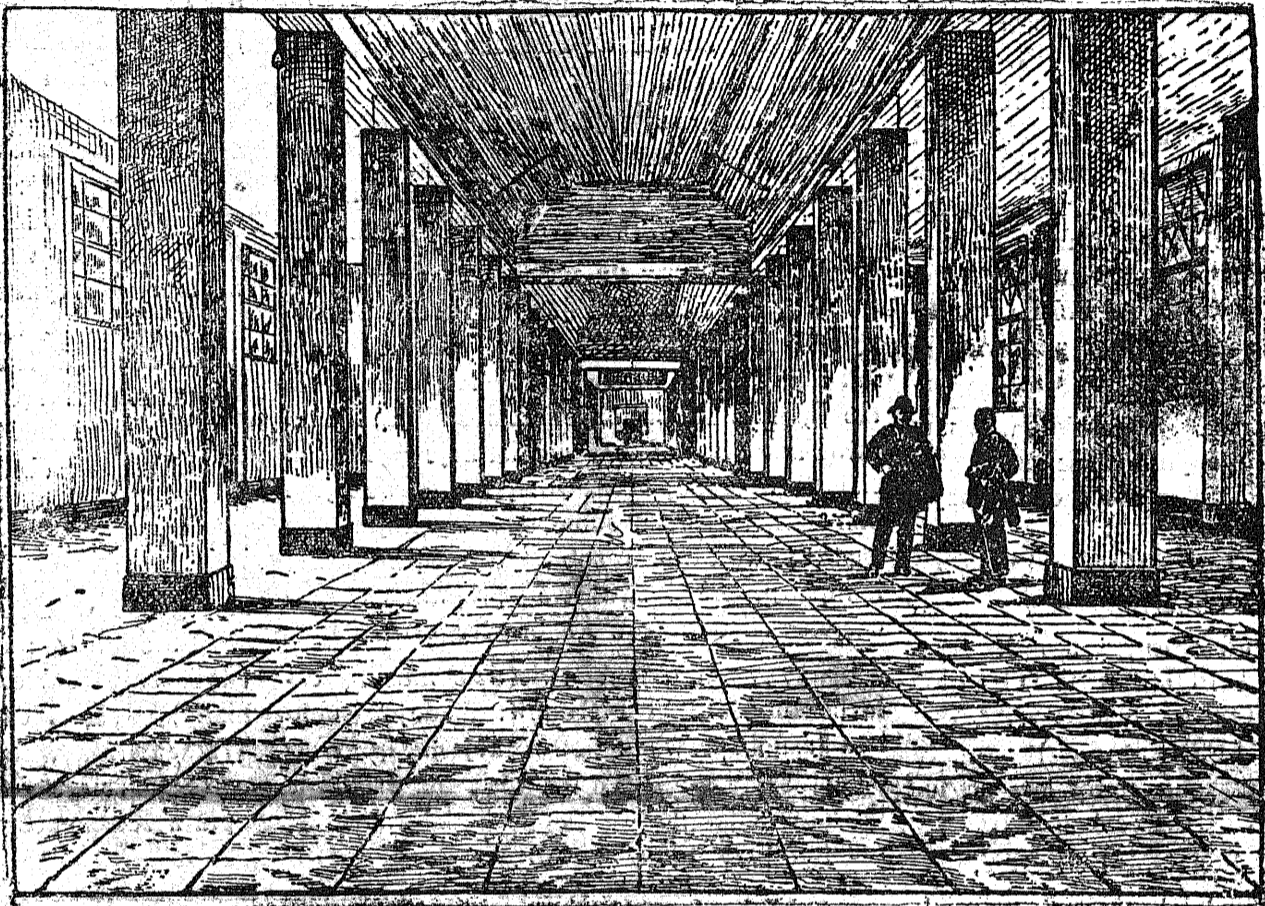
Cena numeru
0 gr.
 W numerata
 w 1000
 100 gr. w 1000
 2 przez poczt.
 Niezność pocztowa
 opiewana ryczałtem

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ROZWÓJ

Niedziela 9 września

Nr 249



PIEGI!
 żółte plamy opaleniznę usuwa w w ciągu
 kilku dni pod gwarancją
 skuteczność krem — **ADA**
 Cena słoika 2 zł.
 Do nabycia w Składzie Aptecznym
H. HERMALIN, Piotrkowska 11

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

HALA WŁÓKIENNICZA PWK (TERENY
 WSCHODNIE) O POWIERZCHNI 7,500 M. KW.,
 GDZIE POMIESZCZA SIĘ WYSTAWY: PRZEMY-
 SŁU WŁÓKIENNICZEGO, PRZEMYSŁU KONFEK-
 CYJNEGO, PRZEROB. PRZEROB. PRODUKT.
 ZWIERZĘCYCH.
 (PROJ. INŻ. ARCH. R. SŁAWSKI)

Ratujcie włosy

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne
 włosy, używając balsamu na porost włosów, który
 zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swęd-
 dzące głowy i pobudza do życia obumarte cebulki
 włosów
 poleca Skład Apteczny i Perfumerja
H. HERMALIN, Potr.owska 11

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program!

1) Danton i Robespierre

Wielka rewolucja francuska, Potężny wzruszający i porywający dramat w 10 aktach

W rol. gl.: Największy **Emil Jannings** (Danton) oraz znakomity **Werner Kraus** (Robespierre)

2) Do czego tęskni kobieta... Zycie...

Dramat erotyczno-obyczajowy w 10 aktach, Film ze złotej serii wytwórni „Sowki o” w Moskwie

Główna rola odgrywa wybitni artyści **Z B. Czerniowa** na czele. — Głęboka treść Nowoczesna wystawa! Piękne myśli
 Główny Artystyczny w Moskwie Nadzwyczajna gra artystów! Film godny widzenia

Il. muz. pod bat. A. Czudnowskiego. Od g. 1.30 do 3 **50 gr. i 1 zł.**

LUNA
 Dziś i dni
 następnych!

SZEIK FAZIL (Za murami heremu)

Fascynujący dramat dwóch ras,
 znakomitego **CHARLES FARRELLA** i zachwycającej **GRETY NISSEN**

Penadto: Jedna z najlepszych grotesek jakie do- **Hipek i Lopek wśród ludożerców.** (Pod 62
 tychczas ukazały się na ekranie przedślubna)

W rolach głównych niezrównana para komików **SAMMY COHEN** i **TED NAMARA.**

Orkiestra kameralna pod kier. p. M. LIDAUERA Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł.,
 w soboty, niedziele i święta o godz. 1.30, ostatniego o godz. 10-ej wieczorem.

KŁĘSKA NAD NIEMNEM.

Od półtora roku ciągną się pertraktacje Polski z Litwą, mające na celu zniesienie STANU ZAOGNIENIA, PANUJĄCEGO MIĘDZY OBOMA PAŃSTWAMI.

Od półtora roku sanacyjna prasa czere-wona, przeznaczona dla czytelników o zielonych poglądach — trąbi fanfary na cześć naszych mężów stanu, którzy — premiera litewskiego Waldemarasa starli na mączkę Ne-stla dla skorfulicznych dzieci.

Sądząc z głosów prasy to na tej Litwie panuje ogólny bałagan więzienia przepelnione, szef sztabu Pleczkajtis, prowadzi na linie Waldemarasa po ulicach Kowna, połowa litwinów umiera z głodu, druga czycha w krzakach na życie swego premiera, już nie o to, że zaczął wojnę z Polską, o to mniejsza — ale z sanacją, moi panowie, z sanacją!

Tymczasem prasa zagraniczna, a nawet bardzo nam przychylna prasa francuska („Matin” — 28 VIII 28) — nie może ukryć niezadowolenia

Z OBROTU JAKI PRZYJĘŁA SPRAWA LITEWSKA.

Boć dzisiaj trudno to już ukryć: DYPLOMACJA POLSKA W TEJ SPRAWIE PONIOSŁA NIEBYWAŁĄ KŁĘSKĘ:

nie zdobyła nic, a pozwoliła natomiast na to BY LITWA WYTOCZYŁA SPRAWĘ WILNA PRZED FORUM EUROPY, dopuściła do omawiania na łamach bardzo wpływowych dzienników Europy rzekomych praw Litwy do Wilna — jednym słowem zaogniono napowrót wrzód, który już za poprzednich rządów przysechł i zamierał powoli...

Zdaniem naszym takie niewonne kwiatki, jak dzisiaj kwestja litewska omija się i obchodzi zdaleka, — a już w polityce stanowczo lepiej czekać na odpowiednią chwilę, która silą rzeczy — taką efemerydę zmyć musi.

Chciała mieć Litwa koniecznie stan wojenny z nami — a la bonheur — moglibyśmy jej to ułatwić. Obstawić granicę żeby mysz nie przeszła, traktować teren leżący za naszymi słupami granicznymi jako poligon artyleryjski.

Ćwiczenia aeroplanów nad ich terytorjum teżby nam źle nie zrobiły, wyrzucenie zagranicę wszystkich Litwinów, konfiskatę ich majątków popieranie materiałami i pieniędzmi irredenty na Litwie i t. d. — oto były jedyne wskazane środki „pertraktacji” z tego rodzaju przeciwnikiem.

Zadna akcja litewska, na terenie międzynarodowym — w tym wypadku NIE MOGLĄBY LICZYĆ NA POWODZENIE —

Boć jasnym jest przecie — że państwo, które ogłasza wojnę z sąsiadem KONSEKWENCJE ZE SWEGO STANOWISKA PONOSIĆ MUSI.

I o cóż nam szło: o otwarcie bezpośredniej komunikacji kolejowej dla kilku żydków handlujących drzewem lub białostocką manufakturą. O telegramy do Kowna w rodzaju:

— Wagon z wigonią wysyłam — Rosenbaum. Wdaliśmy się bez żadnych ku temu poważnych powodów w pertraktacje z przeciwnikiem, — który zasługiwał na pogardliwe milezenie — albo conajwyżej na wysłuchanie próśby, ale nie do zasiadania przy wspólnym stole narad.

Jeżeli prawdą jest co mówią czynniki międzynarodowe w naszym państwie ŻE POLITYKA JEST „FAŁSZYWĄ GRĄ” — to nasi ministrowie powinni by zaangażować Waldemarasa na korepetytora na lato.

Sprawa litewska jest to bardzo poważny kamień, o który w sposób naiwny potknął się nasz minister Spraw Zagranicznych, ale ponieważ odpowiedzialność parlamentarna ministrów u nas nie istnieje — nie pociągnie to żadnych za sobą konsekwencji i pan minister może sobie spać spokojnie myśląc o powetowaniu sobie tej przegranej kampanji, przez zawarcie przymierza zaczepno-odpornego z Angorą lub Gwadelupą.

Przy tej okazji stwierdzić musimy całą bezsilność Ligi Narodów: zdaje sobie ona jasno sprawę z podwójnej gry p. Waldemarasa — ale nie widzi i nie ma środków do zmuszenia go do podporządkowania się raz już przyjętym zobowiązaniom.

I ta to papierowa potęga, SMIE JESZCZE PROPONOWAĆ POLSCE I CAŁEMU ŚWIATU OGÓLNE ROZBROJENIE —

nie dając wzamian najmniejszych gwarancji obrony przed pierwszym lepszym ryzykantem z nieobliczalnymi zachciankami.

Trzeba sobie już jasno wyrobić pojęcie o sprawie litewskiej. Trzeba jasno sobie powiedzieć — wbrew temu co zgodnie pisze prasa sanacyjna

ZE Z LITWĄ PRZEGRALISMY, Z KRETESEM KAMPANJĘ DYPLOMATYCZNĄ —

a jedynym wyjściem z tej zawikłanej sprawy — stanąć zgodnie na tym samym stanowisku co Litwa i uznać że jesteśmy w stanie wojennym z tym miłym sąsiadem.

Wyrzucić Litwinów, ZAMKNAĆ IM WSZELKIE SZKOŁY, ZWINAĆ SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE

dla Litwinów, obsadzić wojskiem granicę, dać trochę gotówki i broni obywatelom z pod Kowna, którzy by chcieli na terenie Litwy zmienić zajęcie i na miły Bóg... przestać gadać w Genewie.

Środki te może są „niepoważne” — (wyrażenie ulubione, wszelkiej polskiej szlabizny) — ale daleko radykalniejsze i zmuszą Waldemarasa w bardzo krótkim czasie do uczciwych pertraktacji a nie do ordynarnych kpin z Rzeczypospolitej.

A. S.

Skarb nabyty przez omyłkę.

TRANZAKCJA ARTYSTKI KABARETOWEJ.

Sensacją nowojorskiego świata artystycznego jest zdarzenie, jakie się przytrafiło jednej z tamtejszych artystek kabaretowych. Udala się ona na miasto po kupno naszyjnika ze sztucznych djamentów, jaki jej był potrzebny na scenę.

W tym więc celu wstąpiła wraz z mężem do kilku eleganckich sklepów w centrum miasta, ponieważ jednak za podobną kolję żądano tam około pół setki dolarów,

małżeństwo skierowało się na poszukiwania do tańszych źródeł. I oto w jakimś małym sklepiku wśród rozmaitej tandety odnaleźli odpowiedni naszyjnik, który po odczyszczeniu obiecywał, że się będzie wcale dobrze prezentował.

Targ w targ kupili go za 18 dolarów. Artystka wstąpiła teraz do jakiegoś jubilera polecając mu odczyszczenie i przewleczenie kamieni na srebrny łańcuszek. Kupiec obejrzawszy przedmiot, wyraził chęć kupna i ofiarował zań 50 tysięcy dolarów.

Ale aktorka, nie straciwszy zimnej krwi, odparła, że nie zamierza sprzedać tych djamentów, mimo, że jubiler podniósł początkowo ofiarowywaną jej sumę do 75 tysięcy.

Teraz szczęśliwa właścicielka czarodziejskiego djademum zwróciła się do innego jubilera i zażądała już wprost oszacowania klejnotów. Jubiler stwierdził nie tylko prawdziwość djamentów ale ich niezwykle piękny, staranny i rzadki dobór i ocenił sznur ich kupiony za 18 dolarów u tandeciarza na 150 tysięcy dolarów.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 859

Dziś

Arcyfil p. t.

Dziś

„Lew Mogołów”

W rolach głównych genialny mistrz okraju

IWAN MOZZUCHIN

i jego uroczą partnerka

NATALIA LISIENKO

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 popoł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

CASINO

Dziś i dni następnych

Harry Liedtke

w najwspanialszym swym filmie
pod. tyt.

PANNA Z TEMPERAMENTEM

Ulubieniec kobiet, kobietek i kobiletek zachwyci łodzianki
w roli barona, podbijającego serca wytwornych dam w St. Moritz.Narty, ślizgawka, miłość i szampan na tle wspaniałego zimowego krajobrazu szwajcarskich Alp.
Orkiestra pod kier. L. Kantora.

Pocz. o g. 12. Od g. 12 do g. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

WALKA POSTERUNKOWEGO Z BANDYTĄ

16 - letni opryszek poddał się z powodu odniesionych ran

Bydgoszcz, 8-9 (aw)

Na terenie cukrowni w Chełmży rozegrała się wczoraj krwawa walka pomiędzy posterunkowym policji a młodocianym 16 letnim bandytą Janem Balickim. Bandyta ten przed kilku dniami uciekł z więzienia w Toruniu, obecnie zaś usiłował ukryć się przed okiem policji, został jednak wytropiony.

Na wezwanie posterunkowego Nowińskiego do poddania się Balicki odpowiedział strzelając rewolwerowemi. Wówczas posterunkowy strzelił kilkakrotnie w kierunku zbiega, raniąc go w nogę i głowę. Dopiero po ostatnim strzale Balicki poddał się, oddając policjantowi broń oraz trzydzieści zapasowych naboju browningowych.

Niemieckie zbrojenia

W Nadrenji i nad granicami Polski

Paryż 8-9 (tel. wł.)

Paryski „Temps“, omawiając sytuację i stosunki panujące obecnie pod względem wojskowo-strategicznym w Niemczech, stwierdza w artykule podpułk. Reboula, że nawet na zachodzie niemieckim przeprowadza rząd niemiecki podejrzane zarządzenia, zupełnie wyglądające na przygotowanie wielkiej wojny przeciw Francji i Belgii.

Podpułk. Reboul stwierdza, że w swojej podróży po Nadrenji, już nawet na okupowanym terenie, zauważył systematyczną i przemyślaną rozbudowę dworców kolejowych oraz połączeń. Zupełnie nadmiernie rozszerzane są niektóre dworce towarowe w Nadrenji, mianowicie w Kaiserslautern i Ruesselsheim i w innych. Rozszerzenie to, zdaniem podpułkownika francuskiego, nie jest uzasadnione czysto gospodarczymi celami. Chodzi o

tajemnicze przygotowania o charakterze strategicznym. Równocześnie wskazuje podpułkownik na usprawnianie kolei niemieckich, zaopatrywanie kolei niemieckich, zaopatrywanie w nowoczesne urządzenia wznagające pociągów i na rozbudowę licznych linii autobusowych. Między in. oblicza Reboul, że linie pocztowo-autobusowe powstałe od r. 1926 na samym terenie okupowanym w Nadrenji zdolne są przewieźć od razu 26.000 wojska a więc trzy dywizje. Poza tem istnieje ogromna ilość samochodów ciężarowych.

Podpułkownik Reboul oświadcza, że jest to jedna strona medalu. Z pogranicza wschodniego nadchodzą wiadomości jeszcze gorsze, zdradzające niewątpliwe przygotowywania Niemiec do wojny z Polską.

„Generał Bem”

OTWARCIE NOWEGO SEZONU W TEATRZE POPULARNYM.

Wczoraj Teatr Popularny pod Dyrekcją J. Pilarskiego otworzył swe bramy po letnich wakacjach, w czasie których porobione liczne przeróbki, a odświeżona widowiska wypełniona po brzegi inauguracyjną publicznością wyglądała imponująco.

Inauguracyjne przedstawienie „Generał Bema” odniosło pełen sukces artystyczny, dając tem dowód jak Teatr Popularny z roku na rok wspina się dzięki usilnej pracy na coraz wyższe szczeble artystyczne. Dziś w niedzielę o godz. 4.20 popoł. i 8.20 wiecz.

sztuka historyczna w 3-ach aktach „Generał Bema” według powieści Gąsiorowskiego: Sztuka ta zbiega się niemal z uroczystościami ku czci wielkiego bohatera narodowego „Generała Bema” to też spodziewać się należy, że cała Łódź tłumnie pośpieszy do teatru Popularnego, oddając tem bodaj w części hołd bohaterowi. Odświeżona pięknie widowiska stosowne dekoracje pendzla art. mal. B. Witkowskiego oraz koncertowo zgrany ze spółką dają miły wypoczynek słuchaczom, którzy będą myślał przeniesieni w rok 1831.

Wykaz niniejszych wygranych zamieszczonych w poniższej tabelce oglądać można bezpłatnie w kasie torze Wymiany i Loterii.

SAMUELA WEINBERGA

58 Piotrkowska 58

Temże wypłata oraz zamiana wygranych 10964

17-ta loteria państwowa

5-TA KLASA — 3-CI DZIEŃ.

Główne wygrane:

15,000 zł. nr. 56955

10,000 zł. nr. 40408

5,000 zł. nr-y 54512 54618 92653 100705

3,000 zł. nr-y 2461 16994 18568.

2,000 zł. nr-y 20444 65893 74811 75237
113489 121102.1,000 zł. nr-y 1758 5513 9737 11662
15618 25226 62236 67256 71560 74817 78823
79296 82940 85588 93535 110639 120319 132715
132927 136101 137089 137688 154483.600 zł. nr-y 18965 24621 42282 44345
65169 71116 79410 83051 84041 94980 99887
119030 133812 149737 151174 153637 153745

GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ.

Zyto nowe suche 36.40—36.60

Pszonica nowa 43.25—45.25

Jęczmień przemiałowy 33.50—34.50

Jęczmień browarowy 36—38

Owies nowy 33.25

Mąka żytnia 65% 52.25

Mąka żytnia 70% 50.25

Mąka pszenna 65% 63—67

Otręby żytnie i pszenne 27.00—28.00.

Ogólne usposobienie spokojne.

Role główne grają pp. Bronowska, Bolkowski, Mieczyski (rola tytułowa i reżyser sztuki) Moranowicz, Dyr. Pilarski, Puchalski, Tartakowicz, Wojciechowski i inni. Przedstawienie poprzedzi deklamacja okolicznościowa w wykonaniu p. Trembińskiej wiersz Or-Ota „Bem” „Generał Bema” grany będzie codziennie o godz. 8.20 wiecz. Bilety w kasie teatru od godz. 10 rano do 9 wieczorem.

Sprawy polskie na plenum Rady Ligi.

Müller pakuje z Coshendonem w kwestji ewakuacji Nadrenii,

Wiedeń 8-9 (tel. wł.)

Donoszą z Genewy: Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Ligi Narodów, zgromadzeni, rozpatrywali sprawę sporu polsko-litewskiego.

Sprawozdanie z dotychczasowego stanu rzeczy złożył Van Blokland. W końcu swego przemówienia wzywał obie poważnione strony, by w najbliższym czasie wznowiły pertraktacje i wykazały maksimum dobrej woli, doprowadzając sporne kwestje do likwidacji.

M. in. Van Blokland zwrócił się do obu państw z zapytaniem, czy nie sprawi trudności Polsce i Litwie, jeżeli w pertraktacjach będą brali udział rzeczoznawcy ze strony Ligi, co wpłynie może na pomyślniejsze wyniki rokowań.

Min. Zaleski i premier litewski Waldemaras przyjęli sprawozdanie do wiadomości; przy czym Waldemaras zaznaczył, że udział przedstawicieli Ligi w pertraktacjach polsko-litewskich, w pewnych kwestjach może być pożądanym.

Briand w serdecznym przemówieniu wzywał obie strony do jaknajszybszego zlikwidowania zaręku, wyrażając w końcu ubolewanie, że Lidze Narodów nie udało dotychczas wpłynąć w kierunku przyspieszenia likwidacji sporu polsko-litewskiego.

Po tem przemówieniu dzisiejsze obrady ośroczono do poniedziałku, postanawiając w tym dniu jeszcze raz powrócić do kwestji polsko-litewskiej.

WIECZNA BOLĄCZKA.

Berlin, 8-9 (tel. wł.)

Kancelarz Rzeszy Niemieckiej Müller odbył dzisiaj w Genewie półgodzinną konferencję z lordem Coshendonem w sprawie ewakuacji Nadrenji przed terminem.

W toku rozmowy, lord Coshendon dał do zrozumienia, iż byłby pożądanym, by Rzesza Niemiecka opracowała w tej sprawie specjalny memoriał do zainteresowanych państw, nie przerywając w międzyczasie rozmów dyplomatycznych.

Kancelarz Rzeszy dziś jeszcze będzie rozmawiał z ministrem Hymanssem.

SPRAWA WALKI ZE SPRZEDAŻĄ OPIUM.

Berlin, 8-9 (tel. wł.)

Przedstawiciel Chin Wang oświadczył przed plenum Ligi Narodów, że rząd chiński zgadza się na wysłanie do Chin specjalnej Komisji Ligi, do walki z handlarzami opium — pod warunkiem, że w skład komisji wejdzie również delegat Chin.

NACJONALISTYCZNE ZAPĘDY SOCJALISTYCZNEGO KANCLERZA.

Paryż 8-9 (ate)

„Petit Parisien“, omawiając mowę kanclerza Müllera w Lidze Narodów sądzi, że niema w niej nic szczególnego, co by mogło zasługiwać na uwagę, tylko trzeba zaznaczyć że Müller przekroczył nieco granicę umiarkowania, gdy twierdził, że Niemcy dają już wszelkie gwarancje.

„Matin“ pisze; że chociaż Müller nie powie gdzieś nigdy wyrazów „okupacja Nadrenji“, to jednak wyraźnie oświadczył, że spodziewa się w tej sprawie rozstrzygnięcia, na co jednak trzeba przede wszystkim przekonać inne kraje, że Niemcy rzeczywiście się zmobilizowały. Tymczasem powszechnie

wiadomo, że Niemcy posiadają armję, która w istocie rzeczy jest wielką, armją kadrową.

„Gaulois“, nawiązując do życzenia Müllera zwołania konferencji rozbrojeniowej; pisze; że konferencja taka mogłaby czego dokonać na papierze, ale nie przeszkodziłaby Niemcom unikać ścisłej kontroli pod rozmaitemi pozorami, ani przygotowywać tajnej organizacji swej potęgi militarnej.

„Ere Nouvelle“ pisze, że argumentacja Müllera w słowach „szlachetna“ natrafia na straszna rzeczywistość, mianowicie na budowę pancernika w Niemczech.

NOWY CZŁONEK M. T. S.

Wiedeń 8-9 (tel. wł.)

Jak donoszą z Genewy, Liga Narodów na dzisiejszym sobotnim plenarnym posiedzeniu dokonała wyboru 1 człowieka stałego Ligi do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, na miejsce ustępującego Moorego (Stany Zjednoczone).

Wybrany został Hoodges (Stany Zjedn.) 42 głosami na ogólną ilość 48.

SPRAWA WESTERPLATTE.

Genewa 8-9

Dzisiaj Rada Ligi Narodów na swem posiedzeniu przyjęła bez dyskusji raport przedstawiciela Chili w sprawie pomyślnego załatwienia układu polsko-gdańskiego, dotyczącego Westerplatte, ustępu okrętów polskich do portu gdańskiego i kolei gdańskich.

Bratobójca.

Kłótnia o gruszę powodem strasznej zbrodni

Warszawa 8-9 (tel. wł.)

We wsi Tworki, gminy Jastaniec pow. grójeckiego, mieszka dwóch krewniaków, w dodatku o jednych imionach i nazwiskach, Stanisław Grzesiak (I) i Stanisław Grzesiak (II), którzy bardzo się przedtem kochali, zawsze obiecując sobie dożywotnią braterską miłość. Traf jednak zdarzył, że onegdaj między nimi zaszedł spór o ziemię.

Podzielił się, lecz kłócili się o gruszkę między, która warta była zaledwie kilka złotych. Wreszcie krewki Stanisław Grzesiak (I) nie mogąc zapanować na sobie, wy dobył błyskawicznie z kieszeni rewolwer i rzeczą działa się o godz. 2-ej w nocy i dwukrotnie strzelił w pierś krewnego swego Stanisława Grzesiaka (II), który brocząc kwią, padł na ziemię. W stanie ciężkim rannego odwieziono do szpitala Dz. Jezus w Warszawie, a drugiego aresztowano.

Manewry na ulicach Kijowa

Wzbudziły nieopisany popłoch wśród mieszkańców

Ryga, 8-9 (ate)

Wielkie manewry armji sowieckiej na Ukrainie rozpoczęły się od inscenizacji stłumienia powstania w Kijowie. 45-ta dywizja piechoty wkroczyła do miasta, zajętego przez bataljony robotnicze, maskujące powstańców. Oprócz wojsk lądowych, w manewrach biorą udział liczne eskadry samolotów oraz oddziały wojsk chemicznych. Zadaniem floty powietrznej jest zademonstrować ścisłą łączność strategiczną z artylerją i innymi rodzajami broni.

Ponieważ w okolicach Kijowa zgromadzono wielkie masy wojska — wśród ludności szerzą się paniczne nastroje. Mieszkańcy przekonani są, że niebawem nastąpi wojna. Przestraszeni uwidaczniają się w długich kolejkach przed sklepami, gdzie obywatele zaku-

pują żywność na zapas.

Centralny Komitet Partji Komunistycznej, CIK Ukrainy, oraz główne dowództwo armji czerwonej wydały wspólną odezwę do ludności, nawołującą do zachowania spokoju i zapowiadającą ostre kary za szerzenie paniki.

ECHA MORDERSTWA NARZECZONEJ.

Lwów 7-9 (aw)

Sprawa por. Zaleskiego, który zarąbał narzeczoną na ulicy, przekazana została do zwykłego sądu wojskowego, bowiem sąd doraźny zgłosił brak kompetencji do rozpatrzenia tej sprawy.

Ponieważ obrona oskarżonego wychodzi z założenia, iż działał on w stanie niepoczytalności, przeto poddany on zostanie badaniu specjalnej komisji psychiatrów, która zbierze się w Warszawie.

Nowe zdobycze techniki radjowej.

Przenoszenie energii i światła na odległość.

Radjotechnicy są niewyczerpani w swych pomysłach i usiłowaniach. Rozwiązawszy zagadnienie telegrafji i telefonji bezdrutowej, obecnie dążą do przenoszenia obrazków na odległość i jak się zdaje są bliscy rozwiązania i tej zagadki. Liczne doświadczenia z dziedziny radjotechniki pozwalają przypuszczać, że bez drutu będzie można przesyłać światło i energję elektryczną do wykonywania rozmaitych prac. Przypuszczenia te są oparte na następujących doświadczeniach.

Jeżeli weźmiemy normalny nasz aparat detektorowy tj. układ cewki i kondensatora i dostroimy go do fali nadawczej stacji to wówczas w tym

układzie powstają rozmaite zjawiska elektryczne. Jeżeli taki dostrojony układ przeniesiony w bezpośrednią okolicę stacji nadawczej zjawiska te swą siłą będą spotęgowane. Możemy wstawić w opisany układ małą lampkę elektryczną taką jakiej używa się w kieszonkowych baterijkach i obserwować jak się ona zachowa. Zbliżając taki aparat do przewodów anteny nadawczej zauważymy że lampka zaczyna świecić. Badania tego rodzaju naprowadzają nas na prosty wniosek: Jeżeli możliwe jest świecenie lampki w odległości kilku metrów od anteny nadawczej dlaczego nie mogłyby świecić większe lampy na większą odległość?

W taki sposób powstały wszelkie wielkie wynalazki na świecie. Najpierw na małą skalę potem na wielką budowano parowozy maszyny elektryczne, zakłady gazowe i t. d. Oczywiście że tego rodzaju próby należą do bardzo trudnych i wymagają wiele czasu na doświadczenia ale mogą dać wyniki zupełnie nieoczekiwane. Możliwość oświetlenia znacznych przestrzeni bez połączeń drutowych ma wiele zalet. Przedewszystkiem instalacje tego rodzaju będą odporne na wszelkie burze odpada koszt budowy przewodów i ich konserwacji, obawa pożaru i t. d. Z drugiej strony nicma sposobów na powstrzymanie dopływu tych fal elektrycznych do osób które w nieuczciwy sposób mogłyby i chciały korzystać z tej energii. Nowsze doświadczenia prowadzone nad skoncentrowanymi falami skierowanymi w jakimś określonym kierunku. Wiązka fal nie większa od pięści ludzkiej posiada tak potężną energję że może z odległości doprowadzić wodę do wrzenia. Promienie te posiadają tak potężną energję względnie dadzą się w razie potrzeby doprowadzić do takiego stanu że stają się niszczycielskie i zabić mogą istoty żywe. Mogłyby więc znaleźć zastosowanie do celów wojennych jako najstraszniejsza broń skrytobójcza gdyż niewidoczna bezgłośnie a potężna w swym działaniu.

Radjo na prowincji.

NIESUMIENNI PRZEDSIĘBIORCY WYZYSKUJĄ POSIADASZY APARATÓW.

Radjo nie należy do luksusu. Tak głoszą wszyscy nie wyłączając sfer rządowych, które posługują się radjem w celach informacyjnych i propagandowych. Bo tak jest w istocie. Radjo ma nieść oświatę, ma być rozsądnikiem kultury, dotrzeć do miasteczek i zapadłych okolic pozbawionych zdrowej strawy duchowej.

Tymczasem jak nas informują, za nabywanie akumulatora w tych najbardziej odległych miejscach, wyśkiwacze żądają 8 złotych. Jeśli do tego dodać transport, lub wynagrodzenie woźnicy który akumulator wiezie do miasta i z powrotem na wieś, otrzymujemy wedle pokąźną sumkę. A teraz zdradzimy naszym amatorom jaka jest realna wartość prądu normalnego akumulatora.

Otoż, jak na tabliczkach umieszczonych na akumulatorach czytamy przeciętny akumulator 12 ampergodzinowy 4 voltowy daje prąd wyładowania przez 12 godzin o natężeniu 1.0 ampera. Pomnożywszy napięcie przez czas i natężenie otrzymamy pojemność takiego akumulatora równającą się około 50 wattogodzin. Jest ilość 20 razy mniejsza od kilowatogodzin. W Warszawie i innych miastach płaci się za kilowatogodzinę prądu oświetleniowego około 80 groszy. Ładunek zatem normalnego ama-

torskiego akumulatora wart jest około 4 groszy. Przyjmując nawet bardzo wielkie koszty handlowe wydatki na konserwacje akumulatorów, wartość dolewanej kwasu itp. dojdziemy jednak do przekonania, że to co pobierają firmy prowincjonalne jest nielada zdzierstwem, godnym najrozszybszych kar za tę lichwę.

Pierwsze telefotografie w Europie.

PIERWSZE REPRODUKCJE W EUROPIE.

Z pomiędzy europejskich stacji fonicznych Londyn, Wiedeń i Kopenhaga, już pojawiają się pierwsze ilustracje przyłapanych obrazków przez amatorów nadają już w celach regularnych prób ilustracje kreskowe, i fotograficzne. W ostatnim numerze D. D. Rundfunk, znajdujemy reprodukcję trzech obrazków odebranych ze stacji angielskiej Daventry przez amatorski aparat w okolicach Berlina. Zważywszy znaczną odległość i nieodpowiednią jeszcze porę roku do tego rodzaju prób należy mi-

mo wszystko podziwiać dokładność wizerunkowa. Wspomniany tygodnik radjoamatorski opisuje jakże niesamowite wrażenie odbiera amator w chwili działania aparatu Fultona. Aparat telegraficzny przypomina swoim wyglądem, starego typu fonograf z klasycznym wałkiem poruszającym mechanizm zegarowy. Na wałek nakłada się papier napojony jodkiem potasowym, który posiada tę właściwość że daje zabarwienie niebieskie pod wpływem wyładowań elektrycznych. Aparat Fultona jest dołączony do normalnego aparatu radjowego i posiada dodatkowy wzmacniacz celem powiększenia siły sygnałów stacji nadającej ilustracje.

Po dostrojeniu aparatu na falę stacji nadawczej, włącza się w ruch aparat Fultona w chwili gdy stacja da sygnał nadawczych obrazów. Sygnały, w chwili odbierania można również odbierać na głośnik, oczywiście bez miłych wrażeń dźwiękowych, gdyż te sygnały przypominają gwiazd. Wprawiony w ruch obrotowy wałek wiruje tak szybko, że nie można się domyślić jaki obraz powstanie. Widac ciemne linje pojawiające się na wałku, i posuwające zwój za zwojem coraz dalej aż cała kartka zostanie pokryta. Dopiero po zakończeniu nadawania następuje pełna emocji chwila. Z wałka zdejmujemy się niedawno zdjętą czystą kartkę na której w niesamowity sposób pojawiła się gotowa wyraźna ilustracja. Kiedy wreszcie doczekamy się w Polsce pierwszych aparatów odbiorczych.

Wielka wystawa radjowa w Berlinie po raz piąty.

Dnia 31 sierpnia otwarto piątą ogólnoniemiecką wystawę radjową. Jak zwykle budzi ona niesłychane zainteresowanie świata radjoamatorskiego i przemysłowego Niemiec, jest rewją sił, przeglądem wynalazczości propagandą przemysłową w wielkim stylu.

Szczegółowe sprawozdanie o niej podamy w następującym numerze. Narazie zaзначymy, że otwartą została pod hasłem udoskonalania już istniejących środków tech-

nicznych bez pretensji na wielkie i przemysłowe rzeczy. Niemcy kroczą po linii udoskonalania osiągniętych zdobyczy, masowej wytwórczości i udostępnienia radja najszerszym warstwom, przez obniżenie cen produkcji. Hasłem obecnej wystawy można by nazwać, trzy kierunki obrane przez wystawców: dostępność cen, selekcja odbiorników i zastosowanie prądu z sieci miejskiej zamiast akumulatora.

Zapoznowana fala

KORZYŚCI ZE STACJI KRÓTKOFALOWYCH.

Fale krótkie poniżej 100 m. nie mają jeszcze w Polsce dość zwolenników. A jednak nowe wypadki nakazują poprosić zajęcie się tą sprawą znacznie gorliwiej niż dotychczas. Oto nowy lot transatlantyczny, lotników nie udał się a wieści od nich przyniosła stacja krótkofalowa radjoamatorska. Dzienniki donoszą, że według wszelkiego prawdopodobieństwa lotnicy żyją i znaleźli się w od-

ległym miejscu. Na szczęście posiadali oni małą stację nadawczą krótkofalową i mogli dać znać o sobie. Stację ich słyszało dwóch radjoamatorów jeden w Chicago drugi w Toledo. Od nich wiadomości dotarły do prasy.

Stacje krótkofalowe mają tę zaletę że audy nadawane przez nie są narażone na tak sil-

nie deformowanie dźwięków przez wyładowania atmosferyczne jak stacje wielkofalowe. Do tego około 30 broad-castingów na świecie nadaje równocześnie na falach długich i krótkich. Posiadacz aparatu krótkofalowego może cieszyć się odbiorem stacji położonych w Ameryce, Australji, Syberji Japonji nie licząc wielu stacji europejskich. Kto porówna odbiór tego samego koncertu np. z Londynu i mocniejszej stacji krótkofalowej, musi przyznać wprost odbiorowi na falach krótkich.

Zabłąkani w katakumbach.

Niemita przygoda angielskiego oficera.

Donosiliśmy niedawno na tem miejscu o wypadku zblądzenia w rzymskich katakumbach, jakiemu uległa pewna grupa pielgrzymów, zapuściwszy się w te podziemia bez przewodnika. Pisma angielskie donoszą o statnio o podobnej przygodzie kapitana armji angielskiej w Indjach, przybyłego na urlop do ojczyzny.

Kapitan Wilhelm Orgill udał się w towarzystwie siostry swej na zwiedzenie słynnych podziemi pod Trefhfordem zwanych ja skiniami Grimma. Stanowią one istne mja sto podziemne, posiadają kilka piętér połą

czonych ze sobą olbrzymiami i rozgałęzionymi tunelami i korytarzami.

Uczeni, którzy prowadzili nad tym dzi wem liczne i mozolne badania są zdania, że jaskinie te w czasach przedhistorycznych służyły jako schronisko ówczesnym ludziom.

Zapuszczenie się w ten labirynt bez przewodnika stanowi ryzyko życia i zdaje się, że to właśnie skłoniło kapitana Orgilla do tego niebezpiecznego przedsięwzięcia na własną rękę.

Orgill więc, zlekceważwszy niebezpieczeństwo tej wyprawy, udał się na nią w

towarzystwie siostry, biorąc ze sobą tylko jedną świecę i kilka paczek zapalek.

Z początku wędrówka szła pomyslnie. Turyści szli przed siebie krętami i rozcho dzącymi się w różne strony tunelami, nie troszcząc się zupełnie o to, jako obiorą drogę gdy będą chcieli z powrotem wydość się na świat.

Po długiej dość wędrówce znaleźli się oboje w olbrzymiej fantastycznej grocie i tu Orgillowi upadła na ziemię świeca i mimo najstaranniejszych poszukiwań przy pomocy spalanych jedna po drugiej zapalek, nie została odnaleziona. Pozostali więc w ciemności na kilkaset metrów pod powierzchnią ziemi bez światła i zapasów żywności.

Czas mijał i ogarniała ich coraz większa rozpacz. Wyratowanie swoje zawdzięcza ją przyjacielowi kapitana, który wiedział o zamiarze tej wycieczki i zaniepokojony przedłużającą się nieobecnością Orgilla i jego siostry, powiadomił policję.

Pod kierunkiem przewodnika udała się do podziemi grupa policjantów, zaopatrzona w reflektory elektryczne. Cały dzień stracono nad poszukiwaniem zaginionych.

Wreszcie natrafiono na dwie postacie omdlałe z wyczerpania i wzruszenia. Okazało się, że kapitan Orgill osiwił zupełnie, a sjostra jego popadła w rozstrój nerwowy, grożący możliwością obłędu.

Echa tragedji domu Romanowych.

W. KSIĘŻNICZKA OLGA

Bliisko dziesięć lat minęło już od owego tragicznego dnia, kiedy bolszewicy rozstrzelali ostatniego cara Rosji wraz z całą jego najbliższą rodziną.

Co jakiś czas pojawiają się i obiega ją prasę światową wieści o pojawieniu się ko goś z wymordowanych członków rodziny carskiej. To opowiada się, że car żyje i ukrywa się w jakimś klasztorze, to znowu pojawia się jakiś osobnik, podający się za cesarza Aleksieja...

Najwięcej rozgłosu uzyskała Anastazja Czajkowska, która twierdzi dotychczas uparcie: że jest w. księżniczką Anastazją.

Teraz medjołański dziennik „Corriere della Sera” przynosi nową sensację, dotyczącą rodziny Romanowych twierdzi bowiem, że w. księżniczka Olga żyje i że przed kilku laty widziano ją w Medjolanie. Miało to być w 1921 r.

Da pensjonatu na Via Buenos Aires w Medjolanie zgłosiła się rodzina złożona z męża, żony i dziecka. Ponieważ w pensjonacie nie było ani jednego wolnego pokoju, więc właściciel polecił przybyłym mieszkać nie prywatnie u swoich znajomych.

Chodziło właściwie tylko o umieszczenie samej pani, bo mąż, który się przedstawił jako kupiec Włoch z Belgradu — miał właśnie wyjechać.

Żona jego mówiła po angielsku i po francusku zupełnie biegle, ale oświadczyła że jest Rosjanką, która cudem uszła tragicznej śmierci.

Przebrana za mężatkę uciekła z Rosji przy pomocy oficera, będącego w niewoli rosyjskiej. Po przekroczeniu granicy posłała swego zbawcę. Był on już wprawdzie żonaty, ale rozwiódł się z pierwszą żoną, matką kilkoletniego dziecka.

Tajemnicza Rosjanka nosiła zawsze przy sobie w torebce wycinek gazety angielskiej z portretem zamordowanego cesarza.

Wkrótce potem pani ta, chcąc ufarbować jedną ze swych sukien, udała się do farbiarni na Via PIANO.

Właścicielka farbiarni była to Francużka, która przyjechała przez dłu-

ROMANOWA ŻYJE?

szy czas w Petersburgu i niejednokrotnie miała sposobność oglądania zbliska członków rodziny carskiej.

Twarze wielkich księżniczek utkwily jej silnie w pamięci, szczególnie dobrze zapamiętała sobie rysy w. księżniczki Olgi.

Kiedy właścicielka farbiarni ujrzała przed sobą nieznaną, odrazu uderzyło ją podobieństwo klientki do księżniczki Olgi.

Francuzka starała się delikatnie wypytywać przybyłą, a okazje nasunęła jej szeroka blizna na białej szyi klientki.

— Niech pani nie zapytuje — odparła nieznaną, nie mogę tego powiedzieć nikomu. Przeżyłam straszne rzeczy. Widzi pani, że jestem w żalobie. Utraciłam rodziców i całe rodzeństwo.

Właścicielka sklepu nie nalegała dłużej, ale postarała się o egzemplarz ilustrowanego pisma, w którym znajdowała się grupa rodziny carskiej.

Gdy Rosjanka zjawiała się ponownie po odbiór swej sukni, Francuzka porównała jej twarz z fotografią i doszła do przekonania, że ma przed sobą autentyczną córkę carską — ks. Olę.

Bez słowa pokazała ilustrację klientce.

Rosjanka krzyknęła przeraźliwie i zemdlna padła na ziemię. Właścicielka farbiarni otrzeźwiła ją, a gdy nieznaną odzyskała przytomność, nazwała ją:

— Wasza Wysokość...
— Dlaczego mnie pani tak nazywa?...
— Znałam Waszą Wysokość dawniej i teraz poznałam odrazu... Wiem, że mówię z najstarszą córką Mikołaja II.

Nieznaną uśmiechnęła się smutnie i rzekła:

— Niegdyś byłam szczęśliwą i bogatą... Dzisiaj nie mam nic...

Właścicielka farbiarni w kilka dni po tym wypadku, dowiedziawszy się gdzie mieszka Rosjanka, udała się na Via Buenos Aires, ale tajemniczej kobiety z bliznami już tam nie było... Wyjechała z Medjolanu, nie pozostawiając nikomu swego adresu...

Humor.

KOCHAJĄCY MAŻ.

— Kasiu! Czy podczas mojej nieobecności pan bardzo się smucił?

— Och, proszę pani, z początku wcale nie, ale te ostatnie trzy dni ogromnie. Pan był jakby z krzyża zdjęty.

PRZEZORNY.

— Mam dla pana bardzo odpowiedni partję, lecz musi się pan przedtem ogolić włożyć czysty kołnierzyk.

— Naprawdę? A jeżeli z tego nic nie będzie.

CIEKAWY.

W pewnej wiosce policjant zatrzymał je jadącą motocyklem młodą panienkę

— Stój!
— Proszę! Oto karta na prawo jazdy.
— Dziękuję, ale nie o to mi chodzi, proszę pani! Ja tylko nigdy jeszcze nie widziałem kobiety w spodniach!

DOSKONAŁE PIORO.

— Pan ma doskonałe pióro wieczne! Ile też ono pana kosztowało?

— 40 złotych i dotychczas — 3 kambi zelki.

HOJNY.

Gość: O mało, a zabrałbym pluskwę do kufra.

Portjer: Nic nie szkodzi. Mamy ich pod dostatkiem.

W siedemnaście godzin dookoła ziemi. Najszybszym stworzeniem jest.. Cephemyia.

Warszawskie ABC rozpoczęło druk siedemdziesięciu paru artykułów Johna Johnesa, poświęconych największym ekstremom na kuli ziemskiej. Najszybsze stworzenie. Najcenniejsza substancja. Najzimniejsze miejsce itd. Jednym słowem zawsze naj... Są to artykuły nie tylko ogromnie ciekawe ale i ogromnie pouczające. Jeden z nich przytacza my:

Szybkość, szybkość i jeszcze raz szybkość — oto hasła dnia dzisiejszego. Jakież będzie następny rekord szybkości? Manja nie ustaje. Ekspresy grzmą po żelaznych szynach z oszałamiającą szybkością. Rekordy automobilowe ustala się tylko po to, żeby je na drugi dzień pobić. Samoloty latają nam nad głowami szybciej, niż najszybsze

ptaki, ale gdzie mamy szukać najszybszego latającego stworzenia?

Oto wśród pogardzonego rodzaju much. Owad ten należy do gromady Cephemyia, zamieszkującej Europę północną i Amerykę.

Według referatu doktora C. H. T. Townsenda, odczytanego na trzecim Panamerykańskim Kongresie Naukowym, w Limie w Peru, to nadzwyczajne stworzenie lata z szybkością 360 metrów na sekundę, to znaczy przeszło 1300 klm. na godzinę. Robi zatem kilometr w ciągu 2 i 7/12 sekundy. Tyle mniej więcej czasu potrzebuje szampionsprinter na przebieżenie 30 metrów.

A więc szybkość tej muchy, bije ośmiokrotnie rekord najszybszych ptaków. Podobno dzika kaczka w pewnych warunkach może robić 160 klm. na godzinę, chociaż przeciętna jej szybkość lotu jest prawdopodobnie daleko niższa. Gołębie pocztowe przebywają od 48 do 80 kilometrów na godzinę, podczas gdy siewka — jak się zdaje — lata z chyżością 130 kilometrów na godzinę. Krazowniki robią 45 klm. na godzinę; kontrytorperdownce 70 klm.; łodzie motorowe 128 klm.; pociągi 120 klm.; aeroplany dużo więcej niż 400. Ale czemuż do wszystkiego jest w porównaniu do Cephemyia?

Przypuściwszy, że ta ostatnia podróżuje ze stałą szybkością 1300 klm. na godzinę, okrążenie globu ziemskiego wzdłuż czterdziestego równoleżnika, to jest odległości wynoszącej 22.290 klm. stanowiłoby dla niej kwestję siedemnastu godzin. Tak więc: z New Yorku o 4 zrana, doleciałaby do Omaha o 4-ej po południu; do Reno — o 6-ej; do Pekinu — o dwunastej w południe, do Konstantynopola — o 4-ej po południu, do Madrytu — o 5-ej i pół, zaś o 9-ej byłaby z powrotem w New Yorku.

Cephemyia ma wielkość, kształt i barwę zwyczajnej pszczoły, ale jest lżejsza. Jest niemożliwością złapać ją w pełnym locie. Przelot jej jest bowiem jedynie błyskawicowym mignięciem, tak jakoby pocisku. Nieliczne, przechowywane w muzeach okazy stworzenia na słońcu, lub wyhodowane z larw wyjętych z nozdzy sarna i jeleni, gdzie samice składają jajka. U much tych łączy się najwidoczniej niesłychana siła z minimalnymi rozmiarami i wagą.

John Johnes.

Figle piorunów.

PIORUN JAKO ZŁODZIEJ, JAKO POSŁUGACZ PO GRZEBOWY. ZWIEDZONY STATEK PRZEZ ODWRÓCENIE BUSOLI.

Działanie pioruna, który nam nieraz strachem napędził, bywa rozmaite; wiadomości o nim brzmią tak iż mogłoby się zdawać, że jest to pospolite zniszczenie. Zdarzało się bowiem nieraz, że piorun wyciągnął ludziom z kieszeni zegarek czy inny jakiś przedmiot metalowy, nie wyrządzając im przytem najmniejszej szkody na ciele. W r. 1896 piorun zabił pewnego oficera angielskiego i z dżar z jego ubranie co do najdrobniejszego szczegółu. Gdy oficera tego znaleziono, okazało się, że prócz ledwie widocznej ranki na ramieniu niema on żadnego uszkodzenia ciała.

Pewnego razu piorun uderzył w przepływający przez kanał La Manche okręt, trafił on w tylny maszt, nie wyrządzając zresztą żadnej szkody. Takież było jednak zdziwienie załogi całej, gdy na następnego ranka słońce weszło dla nich nie na wschodzie, lecz na zachodzie! Co się okazało? Oto piorun całkowicie odwrócił igłę busoli, według której orjentował się sternik okrętu; odwrócenie wynosiło również 180 stopni!

Niemniej ciekawy wypadek zaszedł w r. 1858 w Nantes (Francja). Piorun uderzył tam w przechodnia ulicznego, który zeznał potem, że w owej chwili poczuł jedynie jakgdyby go otoczyło jaskrawe światło. Przeszukawszy po wypadku kieszenie, stwierdził brak złotej dziesięciofrankówki; zauważył dalej, że połowa srebrnych monet, które miał w kieszeni, stopiła się. Potem dopiero okazało się że roztopione w kieszeni srebro powlokło złotą monetą cienką warstwą srebra, a właściciel w pośpiechu wziął ją za srebrną, uważał więc że mu złota dziesięciofrankówka zginęła.

Najdziwniejsze są jednak pioruny z jasnego nieba. Tego rodzaju pioruny pochodzą zazwyczaj z burz, które szaleją w dolinach, z nich właśnie piorun zabłąka się nieraz na szczyty gór nad którymi jaśnieje w całej pełni błękit nieba.

Wielce dziwny wypadek tego rodzaju zdarzył się w r. 1922 w Austrii. Kilku turystów znajdowało się w ogrodzie lub na pobliskich łąkach i zbierało kwiaty. Był to cudowny, pogodny dzień letni. Jeden z turystów, właśnie w chwili gdy chciał podnieść z ziemi jakiegoś żuczka, poczuł na sobie tak silne uderzenie w plecy, iż odniósł wrażenie, że jakaś olbrzymia belka zważyła się na niego.

Po chwili dopiero okazało się, że to był piorun. Przyszedł on w całym znaczeniu tego słowa z jasnego nieba, uderzył w śliup płoju, otoczył na-

potkane po drodze dwa drzewa rozdarł na części trzecie drzewo. Boczna część pioruna tego trafiła w maszt od wywieszania chorągwi i ogłuszyła człowieka, który miał właśnie wywiesić chorągiew; ogłuszyła go, lecz nie zraniła.

Najdziwniejszą postacią pioruna jest tak zwany piorun kulisty. W pewnej miejscowości dwa je dzieci schroniło się przed deszczem w oborze dużego zajazdu. W budynku tym znajdowało się około 25 sztuk bydła; a na podwórku stała topola, wysokość dwadzieścia metrów.

Nagle na wierzchołku topoli ukazała się świecąca kula wielkości jabłka; spadała ona wolno z gałęzi na gałąź aż do ziemi; stamtąd pomimo że kolumnami wody skierowała się ku drzwiom obory. Jedną z dzieci zauważyło tę ogólną kulę i kopnęło ją nogą. W tej samej chwili rozległ się straszny huk, który wstrząsnął całym domem. To wybuchła ta owa kula. Dzieci, dziwna ta kula rzuciła na ziemię ogłuszyła nie wyrządzając im zresztą żadnej szkody dalszej. Natomiast w oborze białe zabił jedenaście sztuk bydła.

Echa wyprawy gen. Nobile.

OPOWIADANIE RADJOTELEGRA FISTY BIAŁEGO.

Wszyscy mamy w pamięci te chwile, kiedy cały świat z ogromnym napięciem nerwów czekał na wiadomości ze sterowca „Itali” zaginionej wśród lodów bieguna. Podczas przejazdu uratowanej ekspedycji Nobilego przez Szwecję, wiele pism szwedzkich uzyskało rozmowę z poszczególnymi członkami wyprawy, a między innymi współpracownik dziennika „Nya Dagligt Allehanda” miał wiadomość z radjotelegrafistą wyprawy Biągiem wypytującym go o funkcjonowanie stacji radiowej, która jak wiemy tak olbrzymią rolę odegrała w uratowaniu rozbitków Italii.

Między innymi radjotelegrafista Biągi opisał krytyczne położenie grupy rozbitków, którzy stracili łączność ze światem wskutek wyczerpania

się baterji i akumulatorów. Nęconą radością witali rozbitkowie samoloty, które zrzuciły im żywność, a przede wszystkim akumulatory pozwalające na prowadzenie rozmowy z Citta di Milano.

Niestety, początkowo zrzucane akumulatory ulegały zniszczeniu, tak że nie mogły być użyte dopiero szwedzki samolot Uplant przyniósł zbawienie, a zrzucone przez niego doskonałe Nife-akumulatory zdołały wytrzymać upadek i przynieść tak oczekiwaną przez wszystkich energję, pozwalającą na dalsze utrzymywanie łączności ze światem i wskazywanie miejsca swego pobytu.

Wyprawa Nobilego potwierdziła jeszcze raz fakt, iż radio odgrywa dominującą rolę przy tego rodzaju wyprawach naukowych.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 9 września — Gorgona.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Księżniczka Turandot“

Teatr Populerny: „General Bem“

Gong: „Babie lato“

WIDOWISKA

Casino: — „Do czego tęskni kobieta“

Luna: — „Orkan“.

Splendid: — „Panna z temperamentem“

Odeon: — „Igrzyska namiętności“.

Corso: — „Grzechy Paryża“

Dom Ludowy: „Lew Mogolów“

Miejski K. O. „Tragedja Domu Habsburgów“

Wiadomości bieżące

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (bip)

Osobiste.

Pan Wojewoda Łódzki Wł. Jaszczolt powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dnem jutrzejszym rozpoczyna urzędowanie.

7 GOSPODARSTW PADŁO PASTWĄ OGNIĄ.

Przed jdwoma dniami o godz. 11 wieczór we wsi Gluchów, gm. Dąbrowa Rusiecka (pow. łaski), wybuchł w zagrodzie Ewy Sikorskiej z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pożar, który wskutek nieumiejętnej akcji ratunkowej przerzucił się następnie na sąsiadujące z płonącym obiektem zabudowania. Zanim pożar umiejscowiło, pastwą ognia padło 7 gospodarstw; w tym również śpichrze wraz z tegorocznymi zbiorami zboża. Straty dotąd nieustalone. Pogorzelcy, korzystając z wyjątkowo ciepłej pory obozują w sąsiedztwie zgliszcz, wznosząc naprędce szopy, które będą musiały służyć za schronienie na zimę. Akcja wiałz wskazana. (U)

MŁODY ZŁODZIEJ.

Z wozu Franciszka Stasiaka skradziono płaudekę wartości 240 zł, i jak wykazało dochodzenie kradzież tę popełnił 14-letni Kasper Przybyśław. Policja w sprawie tej prowadzi dochodzenie. (bip)

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY KASY CHORYCH

OSTATNIM GESTEM JEST — ZACIĄGNIĘCIE MILJONOWEJ POŻYCZKI.

Pod przewodnictwem inż. Wojewódzkiego odbyło się ostatnie posiedzenie dotychczasowej rady kasy chorych.

Na agendzie posiedzenia przez przewodniczącego, odczytany został protokół poprzedniego posiedzenia, poczem odczytane zostały różne komunikaty. Przewodniczący zarządu kasy chorych dr. Katuszyński referował sprawę pożyczki 2 milionów zł. w życie i zaznaczył, że pożyczka ta ma być użyta na wykończenie lecznicy przy ul. Zieleniej i Łęgowickiej, oraz na wybudowanie drugiego pawilonu w Zespólnicy.

W SPRAWIE DROŻYZNY W RESTAURACJACH

W tej sprawie otrzymujemy, następujący list z prośbą o opublikowanie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wczoraj w „Rozwoju“ zjawiała się wzmianka o drożyznie cen w drugorzędnych restauracjach, które jakoby mają być tak wysokie, że pierwszorządne restauracje są tańsze.

Tego rodzaju twierdzenie jak widać, już z powyższego jest nielogiczne i nie odpowiada w zupełności prawdzie — gdyż przecież, rzecz jasna — wszyscy by poszli tam, gdzie jest taniej i zakłady gastronomiczne II-go rzędu, świeciły by putską.

Tymczasem dzięki Bogu tak źle jeszcze nie jest — co chyba jasno świadczy o bezpodstawności tej powyższej wzmianki.

Możemy jednak przyznać, że ceny w jadłodajniach drugiego rzędu nie są tak niskie, jakby to być powinno, jednak przyczyną tego leży daleko poza dobrą wolą restauratorów.

Wielkie podatki państwowe i municipalne, wielkie ciężary społeczne i socjalne, ogólna drożyzna artykułów pierwszej potrzeby — oto przyczyny — dla której z cenami zejść niżej nie można.

Jest jeszcze jedna poważna przyczyna tych cen: ogólna nędza, i skutkiem tego mała frekwencja publiczności w restauracjach. Rzecz zrozumiała, że dla stu, czy dwustu, czy trzystu gości będzie ta sama obsługa, ten sam lokal, te same podatki co i dla trzydziestu konsumentów, czyli innymi słowy tych trzydziestu płacić musi za stu.

Jest to zupełnie jasne — ale na to rady niema — oprócz ogólnego podwyższenia zamożności w kraju, czego oczywiście przy obecnym socjalnym kursie polityki polskiej mowy być nie może. Ale nie jest to winą restauratorów.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania
Jeden z restauratorów.

Stan bezrobocia w Łodzi i okolicy.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzezński) w dniu 8 września 1928 roku było w ewidencji zarejestrowanych 13,628 bezrobotnych w tym w samej Łodzi 8,731, w Pabjanicach 1,344, w Zgierzu 1,192; w Zduńskiej Woli 565; w Tomaszowie-Maz. 1,474, w Konstantynowie 189; w Aleksandrowie 112 w Rudzie Pabjanickiej 71.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 3,008 w tym 4834 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 347 bezrobotnych zapożyczyło doraźnie ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 3,759 bezrobotnych z czego 3,532 z Funduszu Bezrobocia i 227 zapożyczyło ze skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 685 w tym ustawowych 212 i doraźnych 473.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 399 bezrobotnych, otrzymało pracę 727, wysłano do pracy 246.

Urząd rozporządza 24 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

3-ch robotników otrzymało w ciągu ubiegłego tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

Mogą otrzymać pracę

CI, KTÓRZY NIE CHCĄ BRAĆ DARMO PIENIĘDZY PAŃSTWOWYCH.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad **NA MIEJSCU**:

W Oddziale dla służby domowej: 10 służących. W Oddziale dla inwalidów wojennych: 7-iu robotników niewykwalifikowanych. W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 2-ch stolarzy me-

blowych 2-ch robotników rolnych samotnych, 1-go kołodzieja, 4-ch skrucaczy na bawełnę (cwinarów).

NA WYJAZD W KRAJU. W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 4-ch kotlarzy do robót kadłubowych statków rzecznych, 30 robotników do tuczenia kamieni, 1-go specjalistę do ręcznego wyrobu doniczek, 1-go blacharza I-ej klasy, 1-go mechanika do młyna parowego, 1-go kokaia; 1-go garbarza do wyprawy skór kozuchowych, 100 robotników do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery) 6-ciu koszykarzy do oplotania flezdek, 1-go czeladnika młynarskiego, 2-ch majstrów do prowadzenia dyfuzji 2-ch majstrów do prowadzenia pieca gazowego, 2-ch majstrów do prowadzenia stacji wirówek, 1-go gotowacza do gotowania cukrzycy I-ej, 3-ch gotowaczy do gotowania cukrzycy II-ej i III-ej, 3-ch wykwalifikowanych ślusarzy do ostrzenia noży krajalnicy, 1-go młodszego kuśmierze specjalistę na czapki kozuchowe i czapki wojskowe, 2-ch introligatorów i 2-ch drukarzy maszynistów. W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-go prowizora do apteki, 1-go chemika specjalistę w tłuszczach i smarach. W Oddziale dla inwalidów wojennych: 10 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

Nowe poglądy na higienę.

DLUGOWIECZNI SĄ TYLK O LUDZIE SZCZUPLI.

Rzecz znamienna, lecz ci wszyscy, którzy los pozwolił doczekać bardzo późnego wieku, byli szczupli — z małymi wyjątkami; można też śmiało twierdzić, że i w przyszłości pod tym względem nic się nie zmieni. Mimo to wśród ogółu rozpowszechniony jest pogląd, że być tęgim, to znaczy zdrowym i że wyglądać dobrze to prawie to samo, co być tęgim.

Organizm człowieka tęgiego możnaby przyrównać do jakiegoś handlu np., którego pracownicy spełniają zaledwie trzecią część swych obowiązków, a do którego wchodzi coraz to nowi ludzie, zajmując po kolei wszystkie stołki, stoly.

Powyższe przedstawienie rzeczy wyda się być przesadą, a jednak opiera się ono na ścisłych danych, bo na opracowaniach statystycznych amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych, które co do przyczyn zgonów swych klientów posiadają niezwykle drobne i cenne dane.

Z tych danych wynika np. że każdy organizm ludzki, którego wysokość nie przekracza 1 m. 80 cm., ma o 30 proc. więcej widoków na to, że młodo umrze, jeśli jego waga wzrosła między trzydziestym i czterdziestym rokiem życia o 20 proc. I odwrotnie: te organizmy, które przy względnie normalnych warunkach posiadają niepełną w stosunku do wzrostu wagę, mogą z dużym prawdopodobieństwem liczyć na bardzo długie życie.

Bo tycie oznacza dla najlepszych lat przedwczesne starzenie się wentylów, służących wietrzeniu organizmu i ułatwiających spalanie i wydalanie resztek; a przy tej prawstrzeżliwości. Ludzie szczupli są zawsze żywi, ogniści, ruchliwi, odporni, prędcy w cy zajęte są wszelkie przejścia i filtry, mianowicie nerki, wątroba, drogi oddechowe, narządy skóry i trawienia.

Jeśli te części organizmu nie mogą pracować z należnym napięciem i równomiernością, wtedy różne produkty trawienia pokarmów nie są należycie usuwane, pozostawiając w organizmie kwas moczowy, glukozę, kolesterynę.

Wtedy serce i arterje tracą swą elastyczność, wątroba i nerki nie mają już tej zdolności przepuszczania; czynności organizmu słabną, a obieg krwi nie jest dostateczny. Tkanki dostają mniej pożywienia, a żyły i naczynia krwionośne stawiają przechodzącej krwi coraz to większy opór.

Złe więc robią ci, którzy swe zdrowie mierzą kilogramami wagi. Święty Antoni opat zmarł w wieku 104 lat i był wzorem działania jak i w myśleniu; a wszystko to są właściwości, których próżno u grubasów szukać.

Plemię Kubu

SZCZEP LUDZKI BEZ RELIGJI, WŁADCÓW I PRAWA WŁASNOŚCI.

Bezsprzecznie najniższym typem ludzkim jest plemię Kubu. Plemię to zamieszkuje południową Sumatrę (wyspa na południowo-wschodzie Azji), żyje zaś ono w takim stanie, że naprawdę mało co różni się od zwierząt.

Zamieszkują oni dziewicze lasy Sumatry. Nie mając stałego miejsca zamieszkania, wędrują gromadami po kilkanaście czy kilkadziesiąt rodzin. Noce spędzają pod bardzo prostą, bo z liści robioną ochroną przed deszczem lub też w dziuplach drzew. Jedyłą ich troską życiową jest poszukiwanie pożywienia.

Całą ich broń stanowi drewniana, ostro zakończona dzida. Po lasach wędrują

Trzeba więc i tak pamiętać o pewnym narzędziu, mającym ścisły związek ze zdrowiem. Narzędziem tem jest waga. Należąc można określić, że waga organizmu, jeśli to organizm zdrowy, powinna wynosić nieco mniej, aniżeli wynoszą (poza metrem) centymetry jego wzrostu. Tak więc człowiek o wzroście 1 m. 70 powinien ważyć jakieś 65 kilogramów.

Co do kobiet — medycyna stoi na nowisku; będąc w rażonej niezgodzie z obecną modą, że u nich liczba centymetrów, gdy chodzi o wagę, powinna przekraczać o kilka jednostek. A więc niewiasta o wzroście 1 m. 58 winna ważyć około 62 kilogramów.

Ciężar mężczyzny, jeśli ma on być zdrowym, winien mieścić się głównie w szkieletcie i mięśniach; kobieta zaś z tytułu czekających jej obowiązków winna posiadać pewne zapasy tłuszczów.

Dopóki człowiek nie jest chory, chudnąć — znaczy przedłużać życie i zdobywać widoki do czekania późnej starości.

oni z pogrzebaczem i koszem na plecach, szukając pożywienia. Jadają wszystko, co wogóle daje się do ust włożyć. Tak żyją z dnia na dzień. A że nie posiadają nic prawie (prócz tego, co mają na sobie), więc prawo własności jest im zupełnie nieznane. Dzięki temu nie wiedzą, co to kradzież ani inne tego rodzaju pojęcia. Nie znają nawet ozdób, ba, obce są im nawet zwierzęta domowe czy rośliny pożyteczne! Ledwie zdobili się dopiero zapoznać z psami i kurami.

Kubu unikają obcych, nawet z hordami sąsiednimi nie chcą żadnych utrzymywać stosunków. Nie znają ani tańców, ani innych tego rodzaju przyjemności, nie mają pojęcia o muzyce. Skoro tylko dzieci dorastają, odchodzą od rodziców i wędrują samodzielnie, gdzie im się podoba. Nawet obrzęd ślubny jest tam niezwykle prosty; wystarczy zwyczajne zapowiedzenie zamiarów. Jeszcze prostsze jest rozwiązanie małżeństwa — małżonkowie rozchodzą się, nie sobie o tem nawet nie mówiąc.

Poza małżeństwem Kubu nie znają żadnych instytucji. Nie wiedzą nic o posiadaniu ziemi, a nawet o prawie co do pewnego terytorjum, choć zawsze przebywają w obrębie ustalonych granic. Żadnych wyobrażeń czy prostych bodaj przesądów nie posiadają, nie mają nawet tak powszechnych u plemion o niskiej kulturze czarowników czy znachorów.

Kubu wobec choroby czuje się zgoła bezsilny, nie umie walczyć ze śmiercią; a gdy ktoś z jego rodziny umiera, pozostali przy życiu porzucają go poprostu tam, gdzie skonał, a sami wędrują dalej. Kubu więc to plemię bez cienia religii, a ich stan jest tego rodzaju, że trudno powiedzieć, by się różnił cokolwiek od zwierząt puszczy, w które

Metoda dr. Stoczki.

RODZĄ SIĘ SAMI SYNOWIE.

Czeski lekarz dr. Stoczka oświadczył kategorycznie, że rozwiązał problem zapewnienia sobie i innym wyłącznie męskiego potomstwa.

Na potwierdzenie tego przytacza dr. Stoczka, że sam posiada 9-ciu synów; a nie groziło mu ani też nie grozi niebezpieczeństwo córki w rodzinie. To nie przypadek, ale matematycznie pewne rozwiązanie problemu.

Ten czeski „fabrykant synów“ proponuje, aby się do niego zgłosiło 20 par małżeńskich; którym przez ujawnienie swego przepisu, zapewni narodziny męskich potomków.

Tych 20 nie zgłosiło się dotychczas, natomiast pewien sceptyk zauważył, że Stoczka mówi tylko o synach, a nie wspomina wcale o córkach.

Widocznie nie posiada on wpływu na narodziny potomków żeńskich. I cóżby się stało, że świąt

tem; gdyby wszyscy zaczęli stosować metodę dra Stoczki? Rodziliby się sami synowie. Zabrakłoby kobiet i już w drugim pokoleniu ludzkość byłaby skazana na wymarcie.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchnięcie i stanach zapalnych kiszek grubej, skłonności do zapalenia ślepej кишки, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka-Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. Zadać w aptekach i drogerjach.

SWIAT KOBIECY

Raj dla starych panien.

SPRAGNIENI AFRYKANDERZY SPROWADZAJĄ MASOWO KOBIECY Z EUROPY.

W dawnych niemieckich kolonjach w południowej Afryce daje się odczuwać dotychczasowy głód kobiet, po wojnie bowiem koloniści tamtejsi powrócili do Niemiec, na miejscu zaś pozostali przeważnie kawalerowie. Oni to poczęli zasypywać ofertami matrymonjalnymi pisma niemieckie, podając jaknajbardziej szczegółowe dane, dotyczące własnej osoby, tudzież wyszczególniając swe wymagania w stosunku do przyszłych kandydatek na żony.

I oto „Daily Mail” donosi z Capetown, że tysiące dziewcząt w wieku od 16-100 lat jeło wysyłać pocztą odpowiedzi na stęsknione i namiętne wołanie zwyczajnych ziomków z pod skwarne nieba Afryki. I codziennie prawie do portu Walvis-Bay zawijają okręty, wiozące upragniony towar — tysiące jasnowłosych Gretchen, spieszących niecierpliwie w ramiona znanych im tylko z fotografii Hansów i Franzów.

Rozpoznawanie żon skutecznia się drogą specjalnych listownie umówionych odznak, a więc wstążki czy kwiatka przypiętego do gorsu czy ramienia, lub kolorowego krawatu na szyi „Schatza”.

Na przystani dyżurują specjaliści agencji towarzystw emigracyjnych, którzy czuwa-

ją, by kandydaci natychmiast załatwili formalności ślubne. O ile który z nich, ujrzawszy na rodzone oczy oryginał nadesłanej mu fotografii, cofnie się od interesu, musi wówczas wypłacić zblamowanej dziewczęce 1000 funt. st. tytułem zwrotu kosztów podróży.

Ale zdarza się to rzadko, gdyż wyglądała młodzież oslepiona pragnieniem „wyczyścić kobiecego”, gotowa pójść do ołtarza z miotłą obleczoną w spódniczkę i posiadającą płąfusa — zapowiedź i gwarancję dobrej, wiernej i gospodarnej żony.

Ile lat ma „kobieta trzydziestoletnia”

KOBIECY Z KAŻDYM ROKIEM MŁODNIEJĄ.

W owym czasie gdy słynny pisarz francuski H. Balzac stworzył swą znakomitą powieść „Kobieta trzydziestoletnia”, uważano, że lat trzydzieści to krytyczny wiek dla kobiety... Kobieta trzydziestoletnia mogła już zrezygnować z młodości i miłości...

Potem przesunięto granicę „niebezpiecznego wieku” o wiele dalej... A dzisiaj niewiadomo wogóle jaką cyfrą lat oznaczyć wiek, w którym kobieta winna wycofać się z szeregu, walczących o miłość, piękność i szczęście...

Jedno z czasopism francuskich zwróciło się do całego szeregu wybitnych osobistości ze sfery artystycznych i literackich z zapytaniem:

Ile też lat powinna liczyć współczesna „kobieta trzydziestoletnia?”

— Kobieta trzydziestoletnia — to tytuł powieści, jak każdy inny — powiada członek Akademii i znany powieściopisarz Henri Bordeaux. — Zawsze, w każdej epoce bywały kobiety, które dłużej niż inne zachowywały piękność i zdolność podobać się...

Znakomity rzeźbiarz Boudelle wypowiedział następującą opinię:

— Od jakichś lat stu kobiety stają się coraz młodsze... Dzisiaj widzujemy urocze babunię w posagowych kształtach, oświecającą cerze i błyszczącymi oczami, rywalizującą zwycięsko z wianuszkami.

Powieściopisarz Paweł Morend oświadczył krótko: — Wiek, który odpowiada dawniejszej krytycznej trzydziści u kobiety? 50 lat!...

Znany adwokat Henri Robert jest jeszcze bardziej szarmanckim. Mówi bowiem: — Gdyby Balzac żył obecnie, to napisałby czarującą powieść o kobiecie 70-letniej!...

Kącik dla poci pięknej.

NIECO O SUKNI I JEJ OZDOBACH.

Poga linja i materialem ważną rolę odgrywa w sukni przybranie. Jest to, zdawałoby się, drobiazgi, jednak źle zastosowana może zepsuć najładniejszą toaletę.

Ostatnio widuje się dużo kołnierzyków, mankietów i plis w dole sukni, splecionych i połączonych pasków materji lub ze wstążki. Są one zwykłe w tym samym kolorze co i suknia.

Ładną ozdobą są również mierzki, pliski, stebnowki, których prostotę ożywiają się przesuwanie złotej nitki, wyhaftowaniem złotych lub srebrnych groszków np. między deseniami mierzki. Przy bardzo strojnych sukniach widzujemy złote lub srebrne koronki, pokryte deseniami z pająków i kulek. Płaszczka biżuterja również stanowi ładną ozdobę sukni, o ile jest umiejętnie zastosowana. I tak np. na sukni w desen czarny i czerwony ślicznie wygląda rząd drobnych rubinowych guzików i taka sama klamerka.

Komplet czarny przybrany jasno-zielonym kolorom, ślicznie będzie wyglądał, jeśli nasza kolja, klamerka, bransoletka, oprawa torebki i szpilka wpięta w czarny filcowy kapelusik, będą z jakiejś masy jasno-zielonej. Ta gra kolorów jest pełną wdzięku. Widzimy to także w zastosowaniu materiałów, tak, że suknia jest np. na połowę biała i

czarna lub czarna i zielona. Prawy bok sukni jest biały, podczas gdy lewy, czarny, lub też stanik i spódniczka ciemna. Albo doł rękawów i spódniczka jest innego koloru niż stanik i góra rękawów. Lub też plecy czarne a przód sukni jasno zielony. Oprócz tych barw łączy się często brązowy, z beige, fioletowy z mauve, stalowy z perłowym, granatowy z niebieskim itp.

Sukni dwukolorowych prawie nigdy się już nie ozdabia.

KOLOR LILA - OSTATNI KRZYK MODY

Z Hollywood donoszą, że kolor lila w nadchodzącym sezonie będzie królem mody. Na wielkich Soiree w Majfair Klubie prawie wszystkie gwiazdy noszą toalety w kolorze lila. Estera Ralson — stała nowiacka swojego rodzaju wyrocznią dla młodych

dziewcząt, nawet na ulicy ukazuje się w sukniach tego koloru.

Magazyny na wielkich bulwarach zawiesiły swe witryny strojami i bielizną we wszystkich odcieniach lila.

W DWUCH SŁOWACH...

Ogólna wysokość kapitałów, inwestowanych w amerykańskim przemyśle filmowym na Kalifornię, sięga szesnastej sumy 1.125 milionów dolarów.

Krótki, jednoaktowy film rysunkowy wymaga od 10 do 12 tysięcy metrów ręcznych najrozmaitszych rysunków.

Paramount podczas najbliższych dwóch miesięcy zatrudni przy zdjęciach do swych nowych obrazów około 2500 artystów.

POMYSŁY PARAMOUNTU

APARAT DO MIERZENIA ŚMIECHU.

Wytwórci zakładów Paramount wynalazły nowy, niezawodny sposób oceny swojej produkcji ko-

medyjowej. Podczas wyświetlania swych komedij, Paramount zainstalował w salach kinematograficznych aparaty do nakręcania płyt gramofonowych. Aparaty owe rejestrują na płytach wszystkie wydychane śmiechy, oznaki zadowolenia publiczności.

Po skończonym seansie nagrane płyty gramofonowe porównuje się z odpowiednimi scenami filmu, co daje możność sprawdzenia, które sceny przypadły publiczności do gustu; które zaś zawiodły. Sceny, które dały wynik ujemny, tj. były przemówane obojętnie zostają usunięte dzięki czemu komedje Paramountu zyskują na jedności i tempie.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 4—VIII 1928r 826

Dla dorosłych

Tragedja Domu Habsburgów

Dramat w 15-ku aktach

Dla młodzieży

WILHELM TELL (Bojownik o wolność)

Dramat w 8-ku aktach oparty na dziele powieści

F. SZYLERA

Reżysjer odtwórczej:

KONRAT WEIDT, XENA DESNI, FRIDA MORENA

HERMAN VALENTIN I JAN REIMAN.

Tolstoj, jego życie i dzieła.

W stułetnią rocznicę urodzin niekoronowanego monarchy duchowego ruskiego narodu.

Setna rocznica urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego, przypadająca w dniu 9 bm., jest nie tylko uroczystością rosyjską, ale raczej ogólnoludzką. Mowa krwi, którym zalała rewolucja ojczyznę Lwa Tolstoja zerwała duchową łączność między nim a dzisiejszymi jego rozszalałymi rodakami. Apostołem miłości między ludźmi, wróg wojny i przemocy, ukazuje się nam "za grobą, jako nowożytny Jasnajasz z twarzą groźną i zbolalą, krwawym okiem patrzący na orgje nowoczesnego jakobinizmu, na zdeptanie praw i godności człowieka, na sponiewianie wszystkiego, co on za życia swojego głosił, jako konsekwencje Ewangelji Chrystusowej. Dlatego właśnie coraz bliższym jest jego niewątpliwy geniusz całej ludzkości, spragnionej z każdym dniem więcej ukojenia i pojednania.

Hr. Lew Tolstoj dawno już zdobył sobie cześć i uznanie świata. Obok Dostojewskiego, Johna Ruskina, Henryka Ibsena zajął miejsce równego im bojownika wyższych idei społecznych i jeszcze radykalniej, niż oni, podkopał się pod zwietrzałe prawdy despotyzmu politycznego i komunały towarzyskie. Tak, jak oni umiał być wielkim artystą, nie przestając być wielkim nauczycielem i przewodnikiem. Tak jak oni, wyznawał etykę wysoką, która kłóciła się z etyką konwencjonalną. Sam poeta twórca, powieściopisarz w wielkim stylu powstawał przeciw takiej nawet uznanej świętości, jak Szukla, jeśli miała ona, jak pewne widowiska teatralne za wiele kosztować w stosunku do tego co ludziom przynosiła. W dziełach Lwa Tolstoja napotykamy stale wielką siłę charakterystyki psychologicznej obok niewzruszonego i nieprzejednanego dogmatu wzniosłości. „Wojna i Pokój“; „Anna Karenina“; „Sonata Kreutzerowska“; „Zmarły“; „Wychwstanie“ dramat; „Potęga ciemnoty“ nowela, „Gospodarz i parobek“ i mnóstwo innych a także liczne prace i broszury ideowo-polemiczne pełne, wszystkie uszyciem ogólnoludzkim. Tolstoj występuje przeciw nienawiści, gromi wszelaki szowinizm, aż do doktrynerskiej przesady potępia go, rączy patriotyzm, głosi ostateczny demokratyzm i w siłę odradzającą wielkich mas ludowych. Sam wkłada siermięgę i idzie za plugiem, żeby być razem z ludem i narodami. Czyni to sposobem istoty mędrca, bez kabotyzmu i obłudny, tak, a żeby i lud jego i cały ogół uwierzył w bezwzględność jego szczerść i prawdę jego nawrócenia. Za nic ma swój stary ród arystokratyczny i nawet wtedy, gdy w siedzibie swej, Jasnej Polanie, miejscu miejscu pielgrzymek tylu sławnych osób, słucha gry na klawesynie Wandy Landowskiej, to nie przestaje być w zasadzie oraczem i włościaninem.

Ponieważ za prace swoje literackie pobierał wielkie honoraria, szczególnie sowicie płaciła mu Ameryka, więc się z natury rzeczy wywiązywała kłótnia, między rodziną, która z tych dochodów kozystać pragnęła, a Tolstojem, który pieniądze roz dawał i nie chciał być kapitalistą ponad potrzebę i miarę, która mu wyznaczała jego ideologia. Na tym tle wybuchnęły też przy wydawaniu kompletu jego dzieł niesnaski między wielkim autorem a jego żoną, wtedy to zaszedł wypadek niepozabawiony tragizmem i wielkością. Tolstoj opuścił dom i wywędrował w świat, aż zmarł prawie że na odludziu. Był w tem podobny do króla Leara szekspirowskiego, który wolał burze i chłosty żywiołów od łaska wego chleba u dwóch potwornych swych córek. U Tolstoja jednak nie krzywda była powodem do browolnego wygnania, lecz żądza zgody z sobą. Walczył z materializmem i sobkostwem we własnym domu, jak walczył bezczęnie, gdyż jedynie bro ni swego słowa, z caratem i systemem gwałtu. Wiedział, że świat cały patrzy na niego i nie obciął się sprzeniewierzać swemu rdzennie i absolutnie humanitarnym hasłom. Jego odwaga cy-

wilna była taka, jakoby mieszkał w kraju największych swobód konstytucyjnych. Żył i myślał ponad systemem caratu. Z prześladowań cenzury i caratu nic sobie nie robił, wiedząc, że ma słuszność, że sprawa jego musiał zwyciężyć i że sama u ciemnotna Rosja w lepszych swoich elementach stoi cała za nim.

Istotnie, wszelkie zamachy na powagę Tolstoja i jego osobę były w najszerszych warstwach narodu niepopularne. Istniało też niewątpliwie bliskie duchowe pokrewieństwo pomiędzy nim a ludem rosyjskim, który, o ile go nie znieprawiał rząd, miał i dobroć swoją i dobroduszość i wielkie bogactwo czystych religijnych uczuć braterstwa i miłosierdzia. Z tego to ludu w gruncie rzeczy w swej naturze niekrwiożerczego, pochodzi skrajna i niebezpieczna maksyma Tolstoja; nie sprzeciwiać się złemu. W niej odbija się pomiekąd bierność fatalistyczna narodu rosyjskiego i to uchylanie się od

walki, które tak ułatwia sprawę wszelkiego rodzaju tyranji i spekulacji politycznej.

Nie byłby Tolstoj pewnego rodzaju monarchą w swoim narodzie, monarchą intelektualnym, gdyby nie był jego sumieniem i nie stępiał żądań niewoli, ucisku i zepsucia swoim geniuszem skrajności, pokory i ekspiacji. Lecz te warunki nie wystarczyłyby do zapewnienia Tolstojowi tak gorącego stanowiska w literaturze i publicystyce, gdyby nie wielka siła i przejrzystość słowa, umiejętność chwytania charakterów rosyjskich. Posiadał on tę samą zdolność realistyczną dosadnej charakterystyki, którą posiadali inni pisarze rosyjscy i dzięki temu też swoją „Potęgą ciemnoty“ mógł rywalizować z takimi zawodowymi dramatopisarzami jak Czechow lub Andrejew. Talent ten zarówno w malowaniu epicznym, jak i w rodzajowym, wspierała znakomita wiedza i czytanie literacko-filozoficzne.

Czem się zajmuje poselstwo rosyjskie w Warszawie.

SZPIEGOSTWO, PROWOKACJA, ZDRADA... I TAK W NIESKONCZONOSC.

Władze zlikwidowały wczoraj na terenie Warszawy zakonspirowaną placówkę komunistyczną. Mieściła się ona w rosyjskiej księgarni „Rossica“ (ul. Chmielna 5), gdzie propaganda bolszewicka urządziła swoją jacejkę.

Działalność księgarni „Rossica“ obserwowano już od dłuższego czasu i stwierdzono, że stamtąd przenikają na miasto i kraj agitacyjne broszury i wydawnictwa moskiewskie, sprowadzane do Warszawy zakonspirowaną drogą nielegalną.

Pozyskawszy dowody szkodliwej i antypaństwowej działalności firmy „Rossica“ zarządził komisarz rządu p. Jaroszewicz rewizję w księgarni. Przeprowadzona wczoraj rewizja dała wręcz rewelacyjne rezultaty.

Znaleziono wielką ilość agitacyjnych wydawnictw bolszewickich i najrozmaitszych druków moskiewskich, — a co najważniejsze — wykryto zakonspirowaną drogę, którą książki i broszury nadchodziły z Moskwy do Warszawy. Okazało się mianowicie, iż handlowe przedstawicielstwo Rosji sowieckiej w Warszawie („Wniesztorgu“) było pośrednikiem między księgarnią „Rossica“, a moskiewską centralą wydawniczą „Gossisdat“.

Wydawane w Moskwie książki naukowe i beletrystyczne przesyłane były do księgarni „Rossica“ normalną drogą pocztową. Natomiast broszury i odezwy agitacyjne kierowane były przez „Gossisdat“ moskiewski do warszawskiego przedstawicielstwa „Wniesztorgu“ i stąd dopiero doręczane były księgarni na Chmielnej.

W czasie rewizji znaleziono w księgarni podwójne koperty.

Na większych, zewnętrznych, znajdował się adres „Wniesztorgu“; na mniejszych

zaś, wkładanych wewnątrz adres księgarni „Rossica“.

W ten sposób przedstawicielstwo „Wniesztorgu“ w Warszawie, korzystając z przywilejów dyplomatycznych, zostało zdemaskowane jako narzędzie bolszewickiej propagandy.

Księgarnię „Rossica“ opieczętowano.

Zdemaskowanie tej antypaństwowej placówki ma jeszcze jedną sensacyjną stronę. Głównym udziałowcem opieczętowanej księgarni jest obywatel polski, Rosjanin Serebriannikow, b. poseł do Sejmu.

P. Serebriannikow bawi obecnie w Genewie na kongresie mniejszości narodowych. Reprezentuje tam ludność rosyjską w Polsce, iakkolwiek nikt go do tego nie upoważnił.

Wogóle p. Serebriannikow, stojący obecnie na usługach bolszewickiej propagandy, ma bogatą i burzliwą przeszłość.

W czasie wojny rosyjsko-japońskiej był oficerem intendencji armji na froncie. Znany dziennikarz petersburski Kupczyński uczynił Serebriannikowa bohaterem bandy swego czasu popularnej powieści „Cierpienie tyła“ (Bohater tyłów).

Po przewrocie bolszewickim bawił S. w Kijowie, gdzie wieszal się przy hetmanie Ukrainy Skoropadskim. Następnie osiedlił się w Polsce i rozpoczął działalność wśród ludności rosyjskiej. W bloku mniejszości narodowych uzyskał mandat do Sejmu w r. 1922.

Jeszcze jako poseł założył księgarnię „Rossica“ i zgodził się być przedstawicielem moskiewskiego „Gossisdatu“, co pokłóciło go z wybitnymi przedstawicielami emigracji rosyjskiej w Polsce.

WSKAZOWKI DLA DZIENNIKARZY.

Bezustanne konfiskaty pism polskich w Polsce, zdarzają się skutkiem braku znajomości przepisów prawnych, kodeksu karnego. Aby zapobiec temu, ze wszęch miar nie pominęliśmy i dla władz i dla zainteresowanych zjawisku — podajemy poniżej kilka przepisów, które zawsze należy mieć na uwadze.

Nie należy przedewszystkiem pisać o mającej nastąpić mowie jakiego wysokiego dostojnika państwowego, ani też o podróżach inspekcyjnych p. p. ministrów, — gdyż podpada to pod artykuł 263 kod. karnego, który mówi „iż winny rozprzestrzenienia pogłoszek mogącej wywołać niepokój publiczny lub o klęsce powszechnej... i t. d. ulegnie karze grzywny do 600 zł. i lub karze więzienia”.

Nie należy również pisać przychylnie o stronnictwie narodowym, a to na mocy § 108 k. k., który wyraźnie mówi, że „wierny sprzyjania nieprzyjacielowi przy jego działaniach wojennych lub innymi wrogich

względem Polski ulegnie karze ciężkiego więzienia od 4 do 15 lat”.

Artykuły nawołujące do poszanowania zasad konstytucji, też są niewskazane, a to na mocy § 130 kod. kar., który wyraźnie powiada, że rozpowszechnianie doktryn mających na celu obalenie istniejącego w Państwie ustroju, ulegnie karze od 1 roku do 3 lat więzienia.

Jakiegokolwiek wzmianki, mające tytuły nprz.: „Walka z Be-Be”, „Tępienie se-Tse” podpadają pod § 147 kodeksu karnego, który mówi, że wprowadzenie urzędnika w stan nieprzytomności, wbrew jego woli — ulegnie karze więzienia.

Również czytanie w poczekalniach urzędów państwowych, takich dzienników, jak „Rozwój”, „Gazeta Warszawska Poranna”, „Myśl Narodowa” i t. p. podpada pod § 154 kod. karnego, w którym powiedziano, że „winny nieposzanowania władzy przez dopuszczenie się w urzędzie państwowym postępków, oczywiście nieprzyzwoitego ulegnie

karze aresztu...”

Zgłoszenie się do współpracy w redakcji gazety, bez wyraźnego zgóry oświadczenia, że jest się przekonany narodowych — może być łatwo pociągnięte pod § 208 kod. kar. który mówi, że kobieta, która wynajmuje się za mamkę... winna ukrycia lub zamłczenia, że jest dotknięta chorobą zakaźną ulegnie karze aresztu...”

Wreszcie, opisywanie słów jakiego dygnitarza państwowego z propozycją pocałowania się lub z zaznaczeniem, że ma on kogoś gdzieś, gdzie właściwie fizyczną niemożliwością jest aby się tam można zmieścić, podlegnie karze aresztu, za rozpowszechnienie fałszywych wiadomości o miejscu pobytu osób urzędowych. (as)

PROSZEK z KOGUTKIEM
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZĄ
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE. Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie śądać tylko **ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM” GASECKIEGO**, znanych od lat trzydziestu i wystrzegać się naśladowców uporzędkowanych polecanych w podobnym do naszego opakowaniu.

KLAUDJUSZ DAZIL.

KOBIETA.

Szła ostrożnie ścieżką, między aloesami i groźnymi kaktusami. Cisza. Słychać zaledwie lekko, ukradkowy szelest uciekającej zmiłki w trawce. Ciężki oddech miasta ginał słabym echem w oddali, przerywany przeciągłym krzykiem okrętów u skraju potężnych fal. Ona zaś szła ciągle elastycznym krokiem, kołysząc na biodrach gibkie ciało z wyrazem niepokoju i niezdecydowania w całej postaci. W obramowaniu foutha jaskrawo-różowego koloru, jej twarz jak z brązu wykuta tożnęła spokojną wyszłością skrytych, w sobie zamkniętych bestji, a wzrok pyszny wzrok fioletowo-czarnej barwy dojrzalej sliwy, tkwił jak nieprzenikniona zagadka w przestrzeni.

Niebawem, dotarłszy widocznie do celu, zatrzymała się wśród drogi. U nóg jej pola skąpego bobu; rola z wielkim trudem zdobyta, pokryta samymi grubego zwirow, gorzkim mirtem lub chata, biała gdzie niegdzie, w sadku drzew figowych. Od czasu w jakimś wąwozie nieprawdopodobnie miniatury rowy ogródek, tonący w lawicim jak snop dojrzalego zboża.

Dalej obozowisko plemienia, gdzie Djarah żyła wraz ze swą matką wśród ryku bydła pisku dźwiękami jęku fletów, zapachów mawozu ludzkiego potu zjełczanej oliwy i świeżego jaśminu.

Ale Djarah nie patrzyła w stronę rodzinnego gourbi; utkwiała bowiem zagadkowy wzrok w pole gdzie farmer Perez orał ziemię.

Farmer Perez spokojnie i obojętnie stał w brudny rogi, nie troszcząc się o czoło co go ślizdziły z za galezi drzewnych. A Djarah patrzyła... patrzyła przebiegając myślą, rok ubiegły, kiedy mała, jasnowłosa idąc dziewczynką, o śmiesznej twarzy, pod włosami splecionymi w twarde warkocz i przykrytymi wędług zwyczajowi oleista, chusteczką, obchodziła być się tknąć węży arabskie do pani Cinti a wróciwszy brzoła wielki cięższy od niej dzban miedzi, szła po wodę do źródła, nie spiesząc się zrywać po drodze alcego kładąc nogi lub borykając się z niewidzialnymi...

Paco Perez miał ją nieraz na swoim małym i dla żartu smagał końcem bicia nagie tydki dzieł. Wzrost. Wszystkie inne uciekały nieczem stado krzykliwych ptaków, podczas kiedy Djarah stawała jak wryta z wyprostowaną postacią i dzbankiem o białym opartym, z wyrazem pogardy i dumy na twarzy. Powoli osobliwy uśmiech krasnił źrenice bardziej fioletowe od dojrzalej sliwy i igrał w kąciach zbyt pełnych warg.

Wokoło była cisza, przerywana podmuchem wieczornego wiatru jedynie i ochryptem poszczekiwaniami psa w pobliskiej farmie.

Djarah odchodziła wreszcie z dzbanem dobrane usadowionym na głowie i Paco Perez mógł widzieć, jeżeli miał ochotę, jej zrzędną postać chwytającą się wdzięcznie na rozrzuconych biodrach.

Czy to dlatego Paco Perez zjawił się nagie tuż przy niej pewnego wieczoru kiedy się zapożniła przy samotnym źródle a oklamanym zbyt mocno i okłiwie pachniały w powietrzu i trawie?

Czyto dlatego Djarah zawiśła bez słowa swymi wilgotnymi pełnymi wargami u ust Perez'a.

Od tej pory co wieczorem, o tej samej godzinie nie zstępował razem do wąwozu przy źródle. Tam wysokie drzewa zlewały się w olbrzymie szmaragdowe sklepienie sięjąc na przepojoną woniami ziemie rześkim i nieustannym deszczem wielkich bładych swych umierających ptaków podczas kiedy woda w źródle, niebaczna na wszystko co się działo wokoło, płynęła w dal szemrząc sennia.

Miesiące mijały. Aż pewnego dnia Djarah nie zastała Paco Perez'a przy źródle.

Milcząc z zacziśniętymi zębami poszła wolnym krokiem ku gourbi, gdzie ognie już gasły. Jej fioletowe, jak dojrzale sliwy oczy miały wyraz tego osłupienia.

W kilka tygodni potem zmierzona zagadkowo mi dla niej bólami padła na trawę, by ujrzeć niebawem nikształtną i krzyżującą drobinę ludzką obok siebie. Oparta na łokciu przyglądała się jej z tem samym zdziwieniem, z jakim patrzyła na spadającą z drzewa chrabąszoza. Usłyszawszy krzykliwy głos matki, wrywający ją do domu, zerwała się z ziemi i niepewnym krokiem podążyła w stronę gourbi. Nazajutrz, wiedzioną imperatywnym instynktem wędziła na to miejsce, gdzie postawiła ma-

łą drobinę ludzką. Zastała ją bez życia. Djarah przewróciła ją końcem dużego palca u nogi, zagrzebała u stóp kaktusa i wkrótce potem zapomniała o niej.

Ale dziś rano Fatouma oznajmiła jej z lekkim uśmiechem:

— Wiesz Djarah? Paco Perez wrócił z żoną i z moudchachou!

I teraz Djarah śledziła między zaroślami Paco Perez'a z nienawiścią złobnego niewolnika z fioletowych oczach.

Tam, na progu domu, wzniesionego między eukaliptusami moudchachou brązowy jak oliwka ssał wielki palec u ręki, leżąc w kołysce. Od czasu do czasu matka jego Izabela drobna o ciemnej skórze kobieta rodem z Hiszpanji przybliżywszy się klaskała rękami w takt jakiejś ojczyściej piosenki, którą śpiewała.

Djarah wybrawszy chwilę, kiedy Hiszpanka znikła w kuchni, podpełzła do kołyski nie przestając śledzić Paco — chwyciła malca w ramiona i uniczyła go w zarośla, kierując się w stronę fortu Cesarza. Kiedy dziecko kwilić zaczęło, usiadła na kamieniu i położywszy je na zaciśniętych kolanach jąla mu nacić w swoim narzeczu jakąś tęskną piosnkę ojczysta. Zapomniała nagle o swym okrutnym zamiarze, myśląc o tem jedynie aby uspokoić i usnąć niemowlę.

Dziecko ukołysane ciepłym wietrzykiem i monotonna, melodią usnęło spokojnie przytulone do obcego łona i kiedy przerażona Izabela, przybiegła przy do męża z głośnym wołaniem, że syn zginął Djarah poleszła i podała jej maleństwo w milczeniu utkwivszy w niej wzrok pełen powagi i godności. Poczem, obojętna na grad obelg, któremi ją wzburzona matka obsypała, oddaliła się z głową dumnie do góry wzniesioną i fioletowym wzrokiem utkwiwym w przestrzeń — ku swemu plemieniu.

Niebawem Djarah jako dziewczka uliczna zamieszkała w najnudniejszej dzielnicy Kosbah'u. Ale wieczorem, kiedy kobiety przy dźwiękach grzmiących debourkas i jękliwych fletów idą tańczyć na tarasach, Djarah nasłuchując cichego płaczu opuszczonego dziecka, wymyka się w pole i w taki piosenki, którą nuciła obcemu niemowlęciu drżące ręce tuli pięściwie do łona.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o „regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527 art. 8) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku niniejszym podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 822 z dnia 8 września 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe)

Na mięso ciecęcę za 1 kg.

w kurtce:

cielęcina normalna zł. 2.52
„ koszerna „ 2.52

w detalu:

cielęcina normalna zł. 2.90
„ koszerna „ 3.00

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nie ujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną i instancji według artykułu 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10000 zł. o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 9 września 1928 roku

Wice-Frezydent m. Łodzi

(—) Dr. W. Wieliński

CAŁA ŁÓDŹ I OKOLICE nas zwiedzają i naszymi butami się zachwycają

Swój do swego! Łódź, Łagiewnicka 23.

Chcesz mieć bucik modny, trwały,
Zamszowy, czarny, żółty, biały
Fokstrot czy też fason inny,
But z cholewą czy dziecinny,
Najwyborniejsze sandalki,
Cud lakierki, bez przechwałki
Towar tani do wyboru,
Bez krzyku, blagi i sporu
Kupisz w firmie swój do swego
U mistrza Gordoniego.

Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie.
Koszta tramwajowe zwracam.
Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12.

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld!

SWÓJ DO SWEGO.

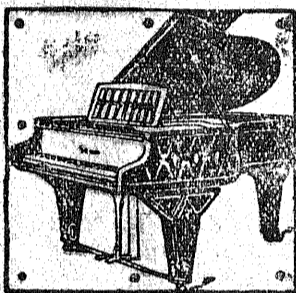
Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji **NA RATY.**

Konserwatorium Muzyczne

Heleny Kijeńskiej w Łodzi przy ulicy Traugutta 9 tel. 30-86

W roku szkolnym 1928/29 personel nauczycielski w klasach fortepianowych stanowią: p. I. Albrechtówna, I. Przedpeńska, M. Szmellerowa, (kurs przygotowawczy) Z. Jarzębowska, O. Lange, P. Piotrowska (kurs niższy) prof. M. Dąbrowski, A. Dobkiewicz, H. Hecwiczówna, H. Kijeńska-Dobkiewiczowa, W. Lewandowski (kurs średni i wyższy) W klasie śpiewu solowego — prof. A. Comte-Wilgocka i prof. Sequard-Różański. Klasę zespołów wokalnych prowadzić będzie prof. T. Ryder. W klasach skrzypcowych — prof. F. Dzierżanowski i B. Lewenstein. W klasie wiolonczelowej — prof. K. Witkowski, w klasie kontrabas prof. F. Wróbel. Przedmioty teoretyczne prowadzi prof. May-Majewska (zasady i solfeggio), J. Maklakiewicz (zasady, harmonię I, II i III, kontrpunkt I, II i III analizę harmoniczną), K. Witkowski instrumentologię, encyklopedję, instrumentację, klasy zespołowe kameralną i orkiestrową) F. Wróbel (historji I i II solfeggio I, II, III i estetykę)

Zapisy do wszystkich klas instrumentalnych oraz śpiewu solowego przyjmuje kancelaria codziennie od 10-13 i od 15-17 prócz niedziel i świąt



Skład Fortepianów i Pianin „Józef Grzegorzewski”

Piotrkowska № 117 Telefon 38-40

Posiada na składzie duży wybór instrumentów krajowych i zagranicznych **WSZECHSWIATOWYCH FABRYK.** Jak również mało używane dobre instrumenty.

Sprzedaj na dogodnych warunkach.

Wynajem, strojenie i przewozy instrumentów.

PRECZ Z TANDETA

PALTA DAMSKIE i MĘSKIE

Ubrania męskie tylko z pierwszorzędnych materiałów sprzedaje **NA RATY** i za gotówkę

ODZIEŻ POLSKA, Piotrkowska 39 i p. tr.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI I FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

K. WOLF, Piotrkowska 156.

Zegary, zegarki wszystkich światowych firm,
Biżuterja w złocie i srebrze,
Obrączki ślubne wszystkich fasonów i wszystkich rozmiarów,
Wyroby platerowane Nosblina, Henneberga oraz fabrykacji własnej.

REPERACJE ZEGARKÓW i BIŻUTERJI. ODNO-
WIENIE STARYCH NAKRYĆ PLATEROWANE



Sekretariat Państwowej Szkoły Wioleńniczej w Łodzi.

przyjmuje zapis słuchaczy na Kurs Wieczorowy przedsiębiorstwa, handlowa i farbiarstwa do dnia 13 września r.b.; egzamin piśmienny z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się w dniu 15 września r.b. o godz. 4 po południu początek wykładów dnia 17 września t.r. o godz. 7 wieczór

Sekretariat czynny codziennie od godz. 8 z rana do 3 po południu prócz niedziel

Za gotówkę i Na Raty od zł. 5 tygodniowo
poleca gotowe Palta damskie i męskie Ubrania męskie

Najmodniejsze fasony — Solidne wykonanie — Ceny niskie

Polska Samopomoc Włókiennicza ul. Piotrkowska 79 (w podwórzu)

Uwaga: Procentów nie dolicza się.

**Bank Polskich Kupców
i Przemysłowców Chrześcijan Sp. Akc.**
Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Złatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach najkorzystniejszych.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i walutach zagranicznych na każde żądanie i terminowe.

Złatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie miejscowości terminowo za pobraniem minimalnej opłaty.

Kupno i sprzedaż walut zagr. i dewiz.

Koks górnośląski

pierwszorzędnej jakości marki „GOTTHARD”,

oraz węgiel górnośląski

poleca wagonowo i ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. L. J. BORKOWSKI.

Oddział w Łodzi

ul. Kilińskiego 70 Telefon № 173

Na Raty Na Raty

Najdogodniejsze warunki!

Najwykwintniejszą garderobę damską, męską oraz inne artykuły

1928 Poleca: **„ODZIEŻ POLSKA”**

Łódź, ul. Piotrkowska 39, front i piętro

Za raty firma żadnych procentów nie dolicza.



Na dogodnych warunkach:
 Łóżka metalowe wózki spacerowe
 meble metalowe wyścielane, drewniane
 oraz do meblowych łóżek Patent
 według miary, umywalki w
 wymiarach najtańszej.
 w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” — 709
 Łódź, PIOTRKOWSKA 73
 w podwórzu.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t.p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Uwaga! Wielki wybór szkolnych mundurków

RODZICE! RODZICE! SZYK DZIECIĘCY

poleca na sezon jesienny i zimowy wykwintne paletka dla dziewcząt i chłopców, eleganckie sukienki i ubranka wykonanych podług najnowszych modeli paryskich. Ceny konkurencyjne.

WARUNKI DOGODNE. SZYK DZIECIĘCY
 Nowo—Cegielniana 5

Uwaga! wielki wybór szkolnych mundurków

Na wypłatę!

Obuwie
 Maniufaktura Galanterie Jódwab
 Firanki
PIOTRKOWSKA Nr. 37
 (w podwórzu)
 Krawiec na miejscu Górow. Ubioru

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Marutowska 42 (sklep frontowy) Tel. 68-31
 poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze-wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obierzente nie obowiązują do kupna.
 P.P. krawcom udzielam rabatu

Baczność!!!

Wojewódzka Wystawa Ogrodnicza w Łodzi Park Źródliska od 15-24 września 1928 r.

STOP! Chcesz kupić? MEBLE

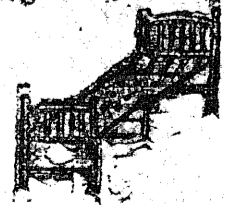
Dobra, tanie od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych
 kupuj tylko w firmie **F. Nasielski**
 1876 PIOTRKOWSKA 2, TEL. 48-08
 Wielki wybór różnych łóżek metalowych
 Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja

SZKŁO UKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli
 diamenty do rzeźniczo szkła, poleca po cenach niskich
J. OLEJNICZAK Główna 14
 UWAGA: Szkła bezpieczne w wielkim wyborze

Baczność! Chcesz kupić MEBLE, dywany, łóżka metalowe

dobrze i tanie kupuj w chrześcijańskim magazynie u **Wł. Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 2161.**



ŁÓŻKA
 polowalanski brzeselka dziecięca
 firmy „OMEGA” 549
 Zwieloletnia gwarancja
 Fabryka Łódź, Juliusza 4
 Zadać we wszystkich składach mebli.

NA SPŁATY miesięczne i tygodniowe!
 poleca na nadchodzący sezon
 Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1
 PALTA — pierwszorzędnych materiałów
 z zagranicznych fasonów

POKADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 10.

RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIĘ CUKRÓW:

Ziólkowski, Piotrkowska 197.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

FABRYKA WODY SODOWEJ:

Piąteczak, Nawrot 92.

SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przesłowa 4.

SKLEPY TYTONIOWE:

Sołczyński, Napiórkowskiego 9.

MAGAZYN OBUWIA:

Kowalczyk, Cegielniana 25.
Cieplucha, Wysoka 26.
Zieliński, Rzgowska 12.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

B-oia Kędzierscy, Kilińskiego 94.
Wróblewski, Radwańska 10.

PIEKARNIE:

Bryzowski, Pomorska 86.

ZAKŁAD ROWERÓW

W. Sierpiński, Kilińskiego 96

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5.

MASARNIE:

Szumiński, Pomorska 61.
F. Woźniakowski, Rzgowska 78.

ZAKŁADY RYMARSKIE

Jezierski, Pabjanicka Szosa 60

ZAKŁADY BLACHARSKIE

Sokolowski, Kilińskiego 79

Lyczkowski, Piotrkowska 188

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyręska, Wólczańska 231.

Szczygielski, Bazarowa 3.

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dołrzyński, Pabjanicka Szosa 28.

Jedyny wielki nowy LUNA PARK

w Łodzi

Narutowicza

przy
ulicy

Na dawnym placu Cyrku Kludsky'ego

Wspaniałe oświetlenie! Tysiące świateł. Czynny do g. 12 w nocy
Indianie i Cowboje „Dziki Zachód”
(Wild West Show) i **Billy Jenkins** Wódz Cowboyów i fenomenalny strzelec

Samochody elektryczne (Elektrodrom). Karuzela olbrzymia i najwspanialsza na świecie. Beczki wesole. Koło szatańskie. Krokodyl największy w Europie. Murzyni. Fakirzy. Tobogan. Oryginalny nurek morski. Labirynt Autodrom. Teatry: iluzji, Czarów, Psów, Mielp i inne rozrywki. Koncert orkiestry. Restauracja - Kawiarnia na miejscu. W niedzielę i święta Ognie sztuczne; Fajerwerk amerykański.

F. BITTNER JR.

DYPL. FRYZJER

SPECJ. SALONY DLA PAN
ARTYSTYCZNO - PERUKARSKIE

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 164

TELEFON 51-97



Spec.: FARB. „HENNA”
I PERMANENTE - ONDULATION



Na dogodnych warunkach
Rowery

z najlepszych marek angielskich, niemieckich oraz czeskiej (najtańsze) i najdogodniej w formie

Dobropol
Łódź Piotrkowska 75
w podwórku

Przyjmujemy wszelkie naprawy
oraz lakierowania - 0

WSZELKI BÓL GŁOWY



SOWA

wyrobu laboratorium przy
aptece S. HAMBURGA i
S-ka w Łodzi Główna 50
2545-

Założona w roku 1923
Szkoła Rysunku i Malarstwa
Artysty Malarza

Szczepan Andzejewskiego
w Łodzi, Kilińskiego 141
Rysunek Malarstwo Gafka
żywe modele akty

Specjalny kurs dla nauczycielstwa. Ranne kursy kompozycyjne. Własna biblioteka. Wykłady anatomji perspektywy i Historji sztuki
Kurs rysunkowo-malarski, w zastosowaniu do wszelkich gałęzi rzemiosła

Szkoła gruntownie odnowiona, zaopatrzona w bogaty zbiór modeli, nowoczesne oświetlenie. Uczennice i uczniowie zdolni będą zwalniani od opłat. Uczyszczający na 2 lub więcej kursów otrzymują zniżkę. Zapisy codziennie: od 10 rano do 7 wiecz. Wczesne zapisywanie się w celu zarezerwowania miejsc jest wskazane.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Łódź, ul. Kilińskiego 89, m. 8 obok poczty

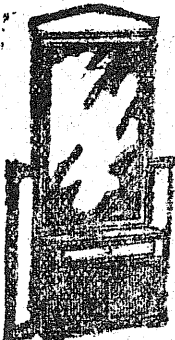
Fabryka luster i zakład odlewania

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych

Lustra, trena, tualety jasne, ciemne w ory. w różnych ramach oraz lustra wiszące, Meissel polędwica lustrzane, do ozdoby i najnowszym polijon. Umocnianie i poprawianie lustro z synonizacją do domów. Sprzedaż na raty i na gotówkę. - 81



RATUJĄCIE SWOJE WŁOSY

Stosując niezawodny płyn „MIXTA”.
Sprzedaż w aptekach Składek aptecznych i perfumeryjnych.

POTRZEBNY

Praktykant

do większego Zakładu Litograficznego, Wiek 15-16
Oferty pod „Litografia”
Adm. Rozwoju.

Miód!!!

czysto pszczelny, pod gwarancją spożywczo-leczniczą najlepszej jakości tegoroczny wysyła po cenach reklamowych za pobraniem pocztowym

3 kg. 11 zł. 5 kg. 15,50 zł.
10 kg. 28 zł., 20 kg. 52 zł.
wraz z opłatą pocztową i blaszankami

Arnold Kleiner
Podwoleczyska,
ul. Mickiewicza nr. 53 (Młp.)

Na raty! Tanio!
Pierwszorządne palta zimowe damskie i męskie poleca firma „KREYTT” Nawrot 18
UWAGA! i Piętko.

Sweatry
REFORMY TRYKOTAŻE oraz wszelkie wyszywane najnowszymi metodami Hurtowo i Detalicznie Po cenach fabrycznych Poleca
A. SIEDLECKI
Łódź Główna 49

Na raty! Tanio!
Towary na mundurki dla uczniów i uczennic, również teczek poleca firma „KREYTT” Nawrot 15,
UWAGA! i Piętko



OGŁOSZENIA DROBNE.

DOM drewniany nowy o 7 mieszkaniach do sprzedania z powodu podziału niedrogo ul. Sierakowskiego 93. 7122-2

300 ZŁ. miesięcznie zarobią energiczni panowie i panie, bez specjalnego wykształcenia zgłosić się Cegielniana Nr. 87, m. 11 od 10-12 i od 4-6 pp. 7124-2

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa specjalność, wyplatanie krzesel trzcinowych Targowa 47 Klatkowski.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy, oraz 2 pokoje z kuchnią Łowicka 6. 7118-3

PRZYJME na mieszkanie ul. Wodna 15 I oficyna I p. m. 23. 7096-2

POTRZEBNA prasowaczka ul. Zielona 43 Pralnia 7092-2

SAMOCHOÓD osobowy marki „Ford”, turystyczny model 1926 r. prawie nowy do sprzedania. — Wiadomość w firmie „Granit” ul. Zielona 11. 7094-2

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej. Tamże fortepian do egzercytowania. Zamenhofska 14 m. 29. 7096-2

POKOJ przy rodzinie do wynajęcia od zaraz Zamenhofska 38 m. 7. 7086-2

ODDAM na własność dziewczynkę nie chrzczonej ul. Grabowa 15, Pisarkiewicz. 7098-3

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę Piotrkowska 37 III w. I p. 7108-2

POTRZEBNY chłopiec większy do posługi Zakład Fryzjerski Piotrkowska 54. 7088-2

BUCHALTERJI Amerykańskiej naukę w 30 lekcjach. Prowadzę księgi 80 zł. miesięcznie. Na żądanie nauka bilansu, analizy. Przejazd 40 m. 18 712-3

Fotografujcie się gdzie tanio i dobrze

tylko u „Ziedroczonej Fotografów” Łódź, Narutowicza 13, (dawnej Dzielna) 1151— tel. 25-00.

- Ceny konkurencyjne!**
- 12 fotografii m. bluz 21. 3-
 - 6 pocztówek retusz. cała fig. „ 4-
 - 6 fotografii gabinet „ „ 10-
 - 1 Duży portret rozm. 40x60 cm. z natury „ 10-

UWAGA: Od p.p. amatorów przyjmują się wszelkie roboty fotograficzne. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz. AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

ŁÓDŹ **PAWŁA KINA** **MARKA 8**

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Stenografia — pisanie na maszynie — języki — księgowość i wszelkie przedmioty handlowe

Potrzebni chłopcy do przynoszenia gazet Zgłaszać się do „Rozwoju”

Drobne ogłoszenia Sprzedam.

MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Komissowskiego Piotrkowska 146 I piętro front tel. 94-01 1595-0

Na wyplatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecięcą nocną bieliznę. Koldry, Torebki, Rękawiczki, Parasolki, Pończochy, Szarpetki, Chusteczki, Szalik, Apaszkę Polca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44 2389-0

Fortepian krótki okazynie do sprzedania. Ul. Sikawska 14 (przy Brzeskiej) i piętro. 4020-2

Na wyplatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czyste welniane swetry, ostyśmy sweatrowe Damskie męskie pulowary Berety francuskie Polca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44

Wielki wybór resztek po barwieniu w niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front I piętro. 7046-3

Sprzedam zaraz dom murowany o 15-tu pokojach ze sklepem i ogrodem owocowym w Nowym Chojasch Wiadomość Główna 87 m 9 Kirsz 3684-2

Sklep z pokojem i kuchnią do sprzedania z powodu wyjazdu Szosa Pabjanicka 35 4018-1

Kupię magiel używaną w dobrym stanie Oferty do „Rozwoju” pod „Magiel” 708-1

Sprzedam domek z placem i ogrodem o trzech mieszkaniach. Wład. Piętna 49 Stara Rokicie. 5040-3

Na raty i zagótkę Zakład tapicerski Boi Gabalów Nawrot 8 poleca w dużym wyborze otomany, tapczany, fotele, krzesła kozetki, stoły, trema oraz przyjmujemy zamówienia i składanie firanek, solidne wykonanie. 7960-2

Sprzedam otomanę, kredens szafę. Krucza 4, m. 18 708-2

Gramofon z płytami do sprzedania tanio adr. Targowa 31 m. 32. 7076-2

AA Kupuje różne meble dykany, futra, maszyny do szycia oraz różne sprzęty do mówe. Plac najwyższe ceny Gdańska (Długa) 44 telefon 68-56 Uwaga! Ze ubrania męskie plące ceny konkurencyjne. 7044-5

Posady i prace

Potrzebny chłopiec do malarza ul. Niska 3. 3994-2

Potrzebni praktykanci ślusarnia PA Matusiak Kilińskiego 60 7054

Potrzebny chłopiec do praktyki ogrodniczej Napiórkowskiego 146 tylko mogą się zgłosić którzy mają trochę praktyki. 4038-1

Potrzebny agent do sprzedaży obrazów i luster oraz silnych chłopców na posyłki. Targowa 1 obok Elektrowni. 4010-3

Potrzebny uczeń z praktyką kulierniczą za dokończeniem z świadectwem szkolnym Andrzej L. 9 4028-2

Potrzebny jest chłopiec lat 15 Wytwórnia Ciastec, Chłódna 11. 7050-3

Potrzebny chłopiec do pomocy do blacharza Juljusza 23 4032-3

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia bielizny i fartuchy Artur Eger, Siemkiewicza 59 7042-2

Potrzebna służąca umiająca gotować Wólczńska 91 m 16 od 4-6 p. poł. 706-3

Potrzebny chłopiec w termin do do Zakładu Tapicerskiego Łódź ul. Zielona 10a 7082-3

Potrzebni chłopcy do terminu Zakład ślusarsko-mechaniczny 28 p Strzel Kanilowskich 41 7066-1

Potrzebni chłopcy do malarza Piotrkowska 117 7070-2

Włoda inteligentna osoba z doświadczeniem w poszukiwaniu jakiegokolwiek pracy może objąć stanowisko i u panów wdowców łaskawe zgłoszenie do administracji „sub „Młoda” 4050-1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę uczeń na stację. Wład. domosć w sklepie Pomorska 20. 3998-1

Przyjmę 2 panienki na mieszkanie Targowa 24 m 16 Robaszkiwicz. 4028-3

Pokój do wynajęcia Al. Kościuszki L. 3 m. 1- 7048-6

Dwa pokoje, kuchnia i sklep bez żadnych przeszkód, do wynajęcia zaraz. Łódź Krucza 5. 7058-3

Wycinajcie adres gdzie można dostać 30 proc. z własnego i powierzonego towaru Pracownia na Z. ZALCMAN, Główna nr 24 UWAGA! Urzędnikom na raty.

POTRZEBNA zdojona kossu, Gdańska L 5 na godnych warunkach 7082-3

Nagroda 25 zł. w plątek o godz. 11 jadąc dorózką ul. Narutowicza i Piotrkowską zgucilam łaskę trzcinową—złota z opaską poniżej rąkami z drutu srebrnego Adres: Krause, Pabjanicka 46, Tel. 48-45. 7072-2

Udzielam lekcji muzyki na fortepianie, Główna 40 m. 15 7074-2

Józefa Politowiczowa zagubiła księgarską Kasy Chorych

Dr. med. A. MAZUR Choroby uszu, nosa, gardła i krtani — wady głosu i wymowy Wschodnia 65 (Piotrkowska 46) TELEFON Nr. 66-01. Przyjmuje od 11 i pół do 12 pół i od 3 do 5

Na raty! Tanio! OBUWIE trwałe, wszelkie towary najlepszej jakości na OBUWIA PALTA, SUKNIE, koldryf firanki kapy, chustki, swetry poleca firma „KREDYT” Nawrot 15. UWAGA! i piętro

Sprzedam zaraz maszynę pończosniczą M14 za 300 zł. oraz szafę nadającą się do sklepu spożywczego o 15 szufladach za 65 zł. obejrzyć można sklep pończoch Aleja Kościuszki 37 Zielonko

KRAWIEC wojskowy przedwojenny J. GRZYNER Konstancynowska 68 (parter) przyjmuje wszelkie roboty po cenach konkurencyjnych 3998-1

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, datowane 30 gr. najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy—wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem. Ogłoszenia przyjmujące się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Ze terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest od dnia ogłoszenia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zielonka. Adres w poradniku „Rozwój” — 23-21.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 9 WRZEŚNIA 1928 r.

Dożynki u pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale



Dostojny Gospodarz Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w sukmanie krakowskiej podczas uroczystości dożynkowej w swej letniej Rezydencji Spale.



Dożynki w Spale: Wręczenie książki pamiątkowej.



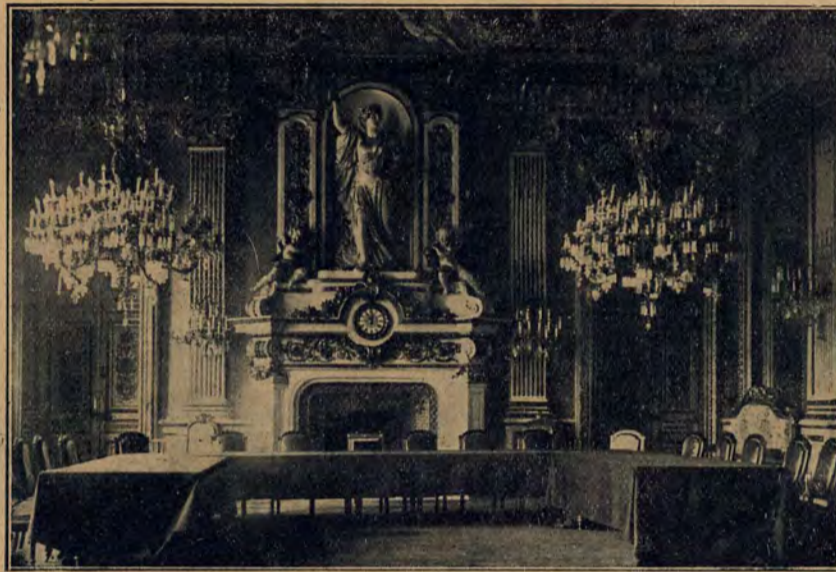
Dożynki w Spale: Wesele krakowskie — oczepiny.

PODPISANIE PAKTU PRZECIW WOJNIE W PARYŻU

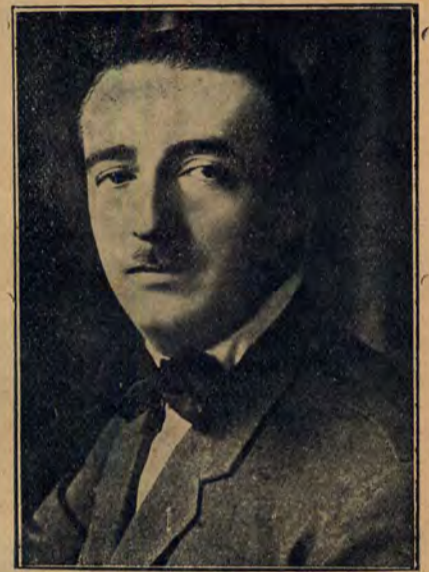
NOWA MONARCHJA.



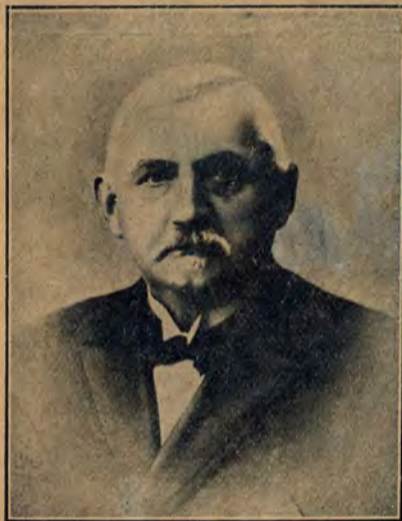
Mer Havru, p. Meyer, ofiarowuje sekretarzowi stanu, Kellogowi, złote pióro.



Sala zegarowa z kominkiem i postacią, wyobrażającą Republikę, w Min. Spr. Zagr. w Paryżu, gdzie podpisano dn. 27.VIII r. b. pakt.



Achmed Zogu, dotychczasowy prezydent Albanji, został obwołany królem.



P. Józef Anasiewicz, od lat 40 ławnik z wyboru w sądzie w Kleczewie, obecnie członek sejmiku powiatowego i rady gminnej, święcił jubileusz swej pracy na niwie społecznej.



Tablica ku czci jen. Sowińskiego, która została w dniu 6 b. m. wmurowana w ścianę kościółka na Woli (w Warszawie) staraniem Legji inwalidów wojsk polskich.



Bolesław Gorkczyński, dyrektor Teatrów Miejskiego i Kameralnego w Łodzi, pod którego kierownictwem nastąpił rozkwit sztuki teatralnej na scenach łódzkich.



Z Targów Wschodnich we Lwowie. Pawilon włókienniczy, dawniej pawilon sztuki, w którym odbyło się uroczyste otwarcie Targów.

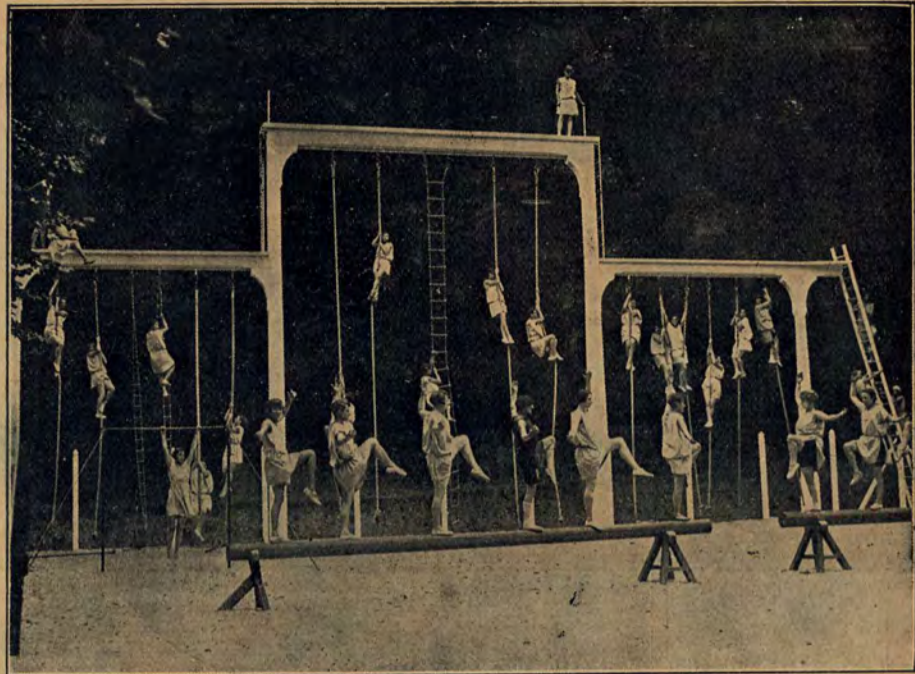


Przy biciu studni artezyjskiej w Szpitalu Miejskim w Kaliszu natrafiono na niezwykle obfite źródło, które wytrysnęło na 4½ mtr. w górę. Źródło to jest tem ciekawsze, że posiada ciepłość 18 st. Cel. Przy studni stoją: x prezydent m. kalisza Szarros, xx Ławnik Kubasiak, xxx przedsiębiorca budowy studni Hołman.

Z pobytu uczennic szkół polskich we Francji.



Zabawy z koleżankami francuskimi.



Ćwiczenia gimnastyczne w liceum żeńskim im. Michelet w Paryżu.



Tenis — najpiękniejszy sport współczesny, posiada wiele zwolenniczek i zwolenników pośród gwiazd filmowych. Na zdjęciu widzimy: John Gilberta, Antonio Moreno, Marion Davis, Joan Crawford i Marcelinę Day.

Przedstawienie klasyczne w Taorminie



Cezar i Kalpurnja. W Taorminie, w ruinach starożytnego „Tetr Greco”, zorganizowano cykl przedstawień na wzór staro-rzymski. Podajemy scenę z „Juljusza Cezara”, którym otworzono cykl widowisk.

Mody dziecinne



Chłopięcy garniturek przybrany białą piką.





1 Skok bez tyczki: ćwiczenie chłopięce. 2) Karezy z umiłowanym wierzchowcem. 3) Owocobranie. 4) Najmodniejszy kostjum kąpielowy: plecy odsłonięte. 5) Jazda motocyklem po kładce. 6) Pomidory — olbrzymy, wyhodowane przez amatora-ogrodnika.

OBÓZ MORSKI NA HELU



Lekcja sygnalizacji.



Obiad na świeżym powietrzu.



**J. I. KRASZEWSKIEGO
POWIEŚCI
HISTORYCZNE**

30-ci WYBRANYCH POWIEŚCI
W 80-ciu TOMACH

dobry papier, wyraźny druk,
ładne okładki, trwała oprawa.

Przy zamówieniu całego cyklu
WARUNKI ULGOWE:

W Warszawie broszura
zł. 80— płatne kwartalnie po zł. 10—

w oprawie
zł. 128— płatne kwartalnie po zł. 16—

Poza Warszawą broszura
zł. 80— płatne kwartalnie po zł. 10—

w oprawie
zł. 144— płatne kwartalnie po zł. 18—

**BROSZURA: J. I. KRASZEWSKI
I JEGO POWIEŚCI HISTORYCZNE**

oraz
WYCZERPUJĄCE PROSPEKTY
== **BEZPŁATNIE** ==

KSIĘGARNIA M. ARCTA
NOWY ŚWIAT 35 PKO 196.

**Uwadze
Sz. Czytelników!!**

Na warunkach niezwykle dogodnych
polecamy radjo, rowery, maszyny
do szycia, eufony, zegary i wiele
najnowszych wynalazków doby
obecnej.

Szczegóły wraz z ilustrowanymi cen-
nikami na rok 1928 wysyłamy bez-
płatnie po otrzymaniu adresu.

Adresować:

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11.